Nr. 208. Kraków, Sobota 5 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 263. Dla rozmów zamiejscowych 1573.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nezamówionych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchała ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozsyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 38 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odwiedziny cesarskie.

Kraków, 5 maja.

Gród nasz wita dzisiaj parę cesarską. Odwiedziny to krótkie — wojenne, ale tem znamienniejsze i dla pierwszej stolicy Polski milsze.

Czasy wielkie nadeszły w kurzawie krwi. — To, co w pierwszych dniach światowej zawieruchy odczuła dusza polska całą potęgą nurtującego ją bólu półtorawiekowej niewoli, to dzisiaj jest już dla wszystkich widoczne. Wieko trumny polskiej odbite. Polska wstaje. Wszyscy spostrzegli wreszcie jej nieobecność w środku Europy. Wszyscy ją na dawne miejsce przywołują.

Są to chwile zupełnie wyjątkowe. Do niedawna jeszcze przeżywaliśmy te chwile w samotności, na samych siebie wyłącznie zdani, nic i nikogo poza sobą nie mający. Dzisiaj nie jesteśmy już samotni. Dzisiaj inne uczucia nami władają, szukają wyrazu, żądają zaspokojenia.

Uczuciami temi wita dzisiaj Kraków Piastów i Jagiellonów, dziedzica wielkiego i sławnego tronu habsburskiego. Młode serca najdostojniejszych gości naszych dzisiejszych niechaj przyjmą je jako hołd i jako dań tych, którzy słyszą brzęk opadających kajdanów. Szlachetny idealizm młodości, który parze cesarskiej jedna serca i zniewala dusze, znajdzie tu w Krakowie oddźwięk najszczerszy. Albowiem naród nasz także przeżywa swoją młodość. Biały Orzeł jego duszy rozpościera także skrzydła do zwyczajnego sobie górnego lotu.

Ongiś przed wielu laty, dziad najdostojniejszego naszego gościa, rycerski nasz przyjaciel i we wdzięczności polskiej wiecznie żyjący cesarz Franciszek Józef I, wchodząc na Wawel, powiedział do otaczających go synów tej ziemi: »My rozumiemy się moi panowie!«

Dzisiaj powszechną jest u nas wiara, że tak, jak dobrze rozumiał Franciszek Józef I Polaków wczorajszych, tak Karol I dobrze zrozumie dzisiejszych. Albowiem zmieniły się tylko czasy. Dusze pozostały te same i serca te same. Serca zdolne do niewygasłej wdzięczności, dusze żyjące jednem pragnieniem — wolności i sprawiedliwości.

Karol I i jego najdostojniejsza małżonka znalazłszy drogę do tych serc polskich i do tych dusz, znajdą w nich to samo, co przez długie życie tak wysoko cenił Franciszek Józef I — tę samą szczerość i jasność.

Nie tylko nasz sędziwy Kraków, nie tylko ten tyle umęczony kraj, ale cała Polska, już dzisiaj zjednoczona realnem pragnieniem dawnej swej żywej całości, ocenią radosny dzień dzisiejszych odwiedzin monarszych, jako objaw drogocennej życzliwości dla narodu polskiego ze strony najdostojniejszej pary cesarskiej, ze strony młodego i tyle podniosłych nadziei budzącego władcy i śmiałego dziedzica półwiekowej tradycyi przyjaźni i życzliwości dla narodu polskiego w tem państwie.

Wzniosłą jest dzisiaj wiara Polaków. Szczytnemi, śmiałemi i sprawiedliwemi ich nadzieje. Wiarą tą i temi nadziejami witamy naszych najdostojniejszych gości. Albowiem to nasz skarb największy, który wyłowiliśmy w strumieniach krwi polskiej, którego doszukaliśmy się wśród ruin i zglisczy całą Polskę dzisiaj pokrywających.

O pokój odrębny z Austro-Węgrami.

(Telefonem).

Zurych, 5 maja.

Omawiając doniesienie »Corriere della Sera« o gotowości koalicyi do zawarcia pokoju odrębnego z Austro-Węgrami, wywodzi »Züricher Post«:

Dotąd rozbiły się energiczne usiłowania koalicyi, zmierzające do odosobnienia Niemiec. — Trudno przypuszczać, czy usiłowania te okażą obecnie skutek.

Przeszkody w zawarciu pokoju.

(Telefonem).

Budapeszt, 5 maja.

Korespondent berliński »A Világ« oświadcza: Opozycya poważnej grupy w Niemczech przeciw pokojowi bez aneksyj nie jest jedyną przeszkodą na drodze do zawarcia pokoju. Francya nie chce zrezygnować z Alzacyi i Lotaryngii, a Anglia pragnie zmusić Niemcy do odszkodowania Belgii. Wyraźnie objawiają pragnienie pokoju tylko Austro-Węgry i Rosya.

Nadzieja przyjaciół pokoju opiera się na tem, że trudności usunięte będą naciskiem monarchii na przeciwników pokoju w Niemczech, z drugiej strony naciskiem Rosyi na Francyę i Anglię.

O prezydenturę Izby.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 maja.

W piątek obradowało niemieckie stronnictwo agrarne i niemieckie zjednoczenie pracy w sprawie wyboru prezydenta Izby posłów po ustąpieniu dr Sylwestra. Agraryusze oświadczyli się za pos. Grossem, zjednoczenie pracy za pos. Dobernigiem. Uchwała zapadnie na pełnem zebraniu niemieckiego Związku narodowego, poczem Związek rozpocznie układy z innemi stronnictwami Izby.

Socyaliści polscy do rosyjskich.

(Telefonem).

Frankfurt, 5 maja.

Z Kopenhagi donoszą:

Socyaliści polscy z Galicyi i Śląska austryackiego wysłali przez Kopenhagę do towarzyszy w Rosyi telegram, w którym witają obalenie caratu, wspólnego wroga.

Oświadczyliście — podnosi telegram — że uznajecie nasze prawa do wolnego bytu. Wygłosiliście słowo, którego dotąd nikt nie odważył się w Rosyi powiedzieć.

Wymiana jeńców wojennych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 maja.

Rosyjski rząd zgodził się na wymianę wszystkich jeńców wojennych, liczących ponad 50 rok życia. Wszyscy członkowie rodzin takich jeńców wojennych w tym wieku, mogą prosić o wymianę tychże i mają w tym celu wnieść podania, wolne od stempla, do 10 oddziału dla jeńców wojennych w ministerstwie wojny (10. Kgf. Abt. des K. M.), przytem podać dokładnie oddział wojska, szarżę, nazwisko, wiek i miejsce internowania.

„Rewolucya, wojna i pokój".

(Telefonem).

Berlin, 5 maja.

Znany literat wszechniemiecki hr. Reventlow wygłosił wczoraj w Berlinie odczyt agitacyjny na temat: »Rewolucya, wojna i pokój«. Prelegent przekonywał słuchaczy, że **czas do rokowań pokojowych jeszcze nie nadszedł.** Dążenia do pokoju niemieckiego prowadzi przez zwycięstwo niemieckie. Kierownictwo armii zdoła zapewnić zwycięstwo, o ile akcyi jego nie osłabi zdrada wewnątrz państwa.

Milukow przeciw pogłoskom o odrębnym pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 maja.

(Pet. ag. tel.) Minister spraw zagranicznych Milukow wystosował do reprezentantów Rosyi przy mocarstwach sprzymierzonych, dnia 1 maja telegram, celem doręczenia odnośnym rządom, w którym powiada:

Tymczasowy rząd Rosyi wystosował dnia 27 marca do obywateli manifest, w którym przedstawia zapatrywania rządu wolnej Rosyi w sprawie celów obecnej wojny.

Minister spraw zagranicznych polecił mnie podać panu do wiadomości ten dokument i dodaje do tego następujące uwagi:

Nasi nieprzyjaciele starali się ostatnimi czasy siać nieporozumienie między sprzymierzonymi, rozszerzając nonsensowe wiadomości o rzekomym zamiarze Rosyi zawarcia odrębnego pokoju z monarchiami centralnemi. Brzmienie dosłowne dołączonego dokumentu najlepiej przeczy takim wymysłom.

Ogólne zasady rządu tymczasowego zgadzają się w zupełności z wzniosłemi myślami, które wybitni mężowie stanu sprzymierzonych mocarstw stale, aż do ostatnich czasów wygłaszali, a które w słowach Wilsona znalazły jasno wyraz.

Rząd poprzedni rosyjski nie zdołał wczuć się w te idee o wyswabadzającym charakterze wojny, o równowadze dla pokojowej współpracy ludów, o wolności gnębionych narodów i t. d. i jak je sobie przyswoić, natomiast wyswobodzona Rosya może teraz zabrać głos, który będzie zrozumiany przez nowoczesną demokracyę i spieszy się, aby swój głos połączyć z głosem sprzymierzonych.

Oświadczenia rządu tymczasowego nie mogą w żadnej mierze stanowić pretekstu do wywnioskowania z tego, że zawalenie się starej budowy pociągnie za sobą bezsilność Rosyi we wspólnej walce wszystkich sprzymierzonych. Przeciwnie, narodowa wola prowadzenia wojny światowej aż do ostatecznego zwycięstwa doznała dalszego wzmocnienia i ta tendencya stała się jeszcze silniejszą przez fakt, że koncentruje się ona w bezpośredniem zadaniu, aby wypędzić z ziemi naszej ojczystej nieprzyjaciela, który ją zalał. Rząd tymczasowy będzie zaciągnięte zobowiązania wobec sprzymierzonych stanowczo respektować w silnej pewności w zwycięski wynik obecnej wojny. Rząd tymczasowy jest pewny, że przez wojnę narzucone problemy zostaną rozwiązane w duchu stworzenia silnej podstawy dla trwałego pokoju i że sprzymierzone demokracye znajdą środki celem uzyskania potrzebnych gwarancyj i sankcyj, aby przeszkodzić na przyszłość powrotowi krwawych konfliktów.

Z armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 maja.

(Pet. ag. tel.) Rozkaz dzienny Brusiłowa przestrzega żołnierzy przed obcowaniem z nieprzyjacielskimi żołnierzami, gdyż nieprzyjaciel chciałby to zużytkować dla uzyskania informacyj o rosyjskich organizacyach obronnych.

Petersburg, 5 maja.

(Ag. pet. tel.) Generalissimus Aleksiejew przybył na front ryski.

Rozgoryczenie przeciw Anglii.

(Telefonem).

Sztokholm, 5 maja.

Osoby, przyjeżdżające z Petersburga, potwierdzają, że **ambasady angielskiej w Petersburgu strzeże wojsko.** Zarządzenie to spowodowane zostało **zamachem, wykonanym 29 u. m.** na ambasadę. Sprawcami mają być zwolennicy Lenina.

Położenie w Rosyi ma być rozpaczliwe. Panuje wielkie rozgoryczenie przeciw Anglii z powodu trudności, jakie państwo to czyni rewolucyonistom rosyjskim, pragnącym ze względu na amnestyę wrócić do Rosyi.

Zatopienie transportu wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 maja.

Admiralicya donosi:

Angielski parowiec transportowy »Arencien« (pojemności 8.939 ton rejestr. brutto) **z wojskiem na pokładzie, został dnia 15 kwietnia we wschodniej części** morza Śródziemnego **storpedowany i zatonął w pięciu minutach. Brak 279 ludzi z załogi; prawdopodobnie ludzie ci zatonęli.**

Amerykański korpus ekspedycyjny.

(Telefonem).

Rotterdam, 5 maja.

Z Waszyngtonu donoszą, że **Wilson godzi się na plan bezzwłocznego uzbrojenia i jak najrychlejszego wysłania do Francyi armii ekspedycyjnej. Na czele dwóch pierwszych korpusów ma stanąć Roosevelt.**

»Corriere della Sera« donosi, że wojska amerykańskie przed końcem lata walczyć będą na froncie zachodnim. Wykształcenie rekrutów odbędzie się we Francyi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 maja 1917:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Wczoraj wieczorem załamał się atak rosyjskiego pułku przed naszemi pozycyami na północ od doliny Susita.

Na reszcie frontu położenie niezmienione.

Włoski teren wojny.

Na całym froncie zwykłe walki artyleryi i minierek. Koło Gorycyi usiłował nieprzyjaciel wykonać atak gazowy. Dzięki czujności naszych wojsk i dobroci naszych środków ochronnych atak się nie udał i nie wyrządził nam żadnych strat.

Nasi dzielni lotnicy zestrzelili w walce powietrznej trzy nieprzyjacielskie aparaty nad płaskowzgórzem Krasu i jeden koło Flitsch.

Na froncie południowo-wschodnim nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Wydarzenia na morzu.

Wieczorem dnia 2 maja obrzuciły nasze hydroplany bombami stacyę pompową Codigoro w obszarze ujścia Padu i powróciły bez strat.

Tego samego wieczora ponowiły nasze eskadry hydroplanów z zauważonym dobrym skutkiem ataki na wojskowe urządzenia w Villa Vicentina i w Walonie. W Walonie powstał przytem ogromny pożar, któremu towarzyszyły gwałtowne eksplozye, widoczne w obrębie przeszło 50 mil morskich. Mimo gwałtownego ognia obronnego powróciły wszystkie samoloty nieuszkodzone.

Rzucone przez nieprzyjacielskich lotników bomby w obszarze Tryestu wyrządziły tylko nieznaczną szkodę.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 4 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie Arras między Acheville i Queant, na szerokości 30 kilometrów złamała się nowa angielska próba przełamania, wykonana 16 do 17 dywizyami. Po największem artyleryjskiem rozpętaniu sił od świtu do późna w nocy złamały się ponownie prowadzone ataki Anglików przed naszemi liniami i w naszych kontratakach. Tylko we Fresnoy wdarł się nieprzyjaciel i koło Bullecourt pozostały w jego posiadaniu małe części naszego najprzedniejszego rowu. Bitwa toczy się dalej dziś rano.** Zachowanie się naszych **wojsk było znowu niedoścignione. Oprócz krwawych ciężkich strat utracił nieprzyjaciel przeszło 1.000 jeńców. Trzymanie w pogotowiu silnej angielskiej kawaleryi wykazuje, jakie nadzieje przywiązywali Anglicy do tego ataku.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na północ od linii Soissons—Reims bitwa artyleryi jest w pełnym toku. Do szczególnej gwałtowności wzmogła się ona między Aisne i Brimont. Tutaj nasze baterye wzięły pod ogień niszczący wypełnione nieprzyjacielskie rowy. — Laon ostrzeliwali Francuzi ponownie. Koło Braye i na zachód stamtąd, jakoteż na Górze Zimowej (na zachód od Craonne) kilka francuskich ataków złamało się z obfitemi stratami w ogniu naszej piechoty i artyleryi.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Przy korzystnej pogodzie na zachodnim terenie wojny panowała żywa czynność lotnicza. Nasi lotnicy skutecznie obrzucili bombami stanowiska baterji, urządzenia kolejowe, domy i składy amunicyi koło Arras i na południe od Aisne. Nieprzyjaciel utracił 10 aparatów.

Wschodni teren wojny.

W Karpatach trzy rosyjskie bataliony atakowały bez żadnego skutku naszą pozycyę na północ od doliny Susita.

Front macedoński: Między jeziorem Prespa i Cerną, z obu stron Wardaru i nad Strumą ożyła chwilami działalność artyleryi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rusini wobec odbudowy kraju.

„Diło" jest konsekwentne w zwalczaniu wszelkiej akcyi Koła polskiego, choćby ona czysto ekonomicznej była natury i zmierzała do świadczeń na rzecz całego kraju. Zwróciliśmy już uwagę na to, jakie niebezpieczeństwo polityczne dla Rusinów wynalazło »Diło« w rokowaniach między gabinetem a Kołem polskiem w sprawie warunków zwołania parlamentu. Obecnie czyni „Diło" takie same poszukiwania za „krzywdami" ruskiemi w zakresie polskich postulatów ekonomicznych, wysuniętych przez Koło. „Zobowiązanie gabinetu hr. Clam-Martinica — czytamy w artykule wstępnym „Diła" z dnia 1 b. m. — wobec Koła polskiego obejmuje oprócz przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi, także wynagrodzenie szkód wojennych i wypłatę za świadczenia wojenne. Wśród okoliczności, w jakich te zobowiązania rządu powstały, nabierają one zupełnie osobliwego zna-

Człowiek i książka

(Dr. Jan Stanisław Bystroń: Człowiek i książka, Kraków, Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Literatura nasza dość uboga w essayistyczne ujęcia rozmaitych problemów, rzadko rzuca na tło widzenia rozmyśleniem i przemyśleniem osobistem wycyzelowane obrazy.

W toku śledczych dociekań literackich dopatrujemy zapożyczeń, wzajemnych spożytkowań myśli i słów autorskich — lub w treści historycznej wydobywamy szczegóły na drodze ku odległym syntezom. Czasu już i ochoty nam prawie nie starczy na zatrzymanie się wobec jakiegoś zagadnienia, na rozpatrzenie go z całą niezależnością i swobodą, jaką dać winna wysoka poniekąd kultura współczesna, potrzeba spożytkowania szeroko opanowanego materyału myślowego i pamięciowego, a nadewszystko dopominająca się praw swoich konieczność wypowiedzenia się twórczego. To też miłe zdziwienie wita nową pracę dr. Jana Bystronia »Człowiek i książka«.

W szeregu rozdziałów pt. 1) Książka, 2) Autor i problemy, 3) forma zewnętrzna książki, 4) organizacya bibliografii, 5) organizacya biblioteczna, 6) Człowiek, — ujmuje autor zagadnienia częściowo tylko z książką bezpośrednio związane. Książka interesuje go jako wykładnik pracy myślowej człowieka, ale ocenia ją przedewszystkiem pod kątem organizatorskim, wydobywającym z niej mniejsze albo większe korzyści dla toku prac naukowych. W następstwie tego zajmuje go przedewszystkiem organizacya pracy umysłowej, rola w niej uczonego, strona techniczna zjawisk, możność ujednostajnienia ich konstrukcyi i osiągnięte korzyści ze sprawniejszego ich zmechanizowania, które zdejmując trud z usiłowań poszczególnej jednostki, dadzą jej łatwiej uczestniczyć w bezosobowym toku pracy naukowej.

Różnica o rozwojowem znaczeniu między pismem a książką, »wyodrębniającą się specyficznemi własnościami«, uderza autora w objawach następczych »w spotęgowaniu intensywności wymiany myśli, w rozpowszechnieniu książki« itd.

A jednak odmienna forma graficzna stwarza odmienny stosunek autora do publiczności. Z nastaniem druku szerszy jej krąg, uchylający się coraz bardziej z pod osobistej kontroli autora, wpływa na pewną różnicę ogólnego tonu.

Jeśli przyjmujemy, że książka jest pomocą pamięci, dochodzimy wraz z autorem do wniosku, że nauka uniezależniła się od pamięci. Wsparta o ściśle zachowane wyniki myślowe przeszło, dąży naprzód, aby tąsamą drogą przekazać nić przewodnią przyszłości. Myśl przez książkę przytomną może być wiekom wszystkim, niezależnie od poszczególnej pamięci jednostek. Jeśli jednak, dzięki książce, naukę wieść możemy, ponad i poza sferę jednostkowego ograniczenia pamięciowego, jeśli temsamem punkt ciężkości tradycyi wiekowej przenosi się w sferę, w książkę, to punkt ciężkości dla ciągu myślowego jednostki musi być inny, jak książka. Niemniej jednak cały szereg rzutkich, a trochę pospiesznych twierdzeń autora nadaje książce znaczenie niemal nowej władzy człowieczej, odciążającej funkcyonowanie pamięci i skutecznie ją zastępującej. »O ile dawne czasy wytworzyły sztukę pamiętania, my wytwarzamy sztukę zapominania« — mówi autor. »Mogę śmiało zrezygnować z całego zapasu wiadomości, który, gdy trzeba, każdej chwili dokładnie wyczytam w odnośnej książce... w ten sposób... oszczędzamy wiele energii... nie kapitalizując pamięciowo tak wiele, jak dawniej... mamy zupełną swobodę ruchów«... Autor przeprowadzając porównanie stosunków intelektualnych z pieniężnemi, dochodzi do wniosku, że ludzie zwolnieni od ciężaru kwot pieniężnych przez złożenie ich w banku i od pamiętania całej »silvy rerum«, zdobywają niezależność i możność przeprowadzania operacyj finansowych i intelektualnych na tak szerokie rozmiary, o jakich nie marzono jeszcze przed stu laty. Istota i stosunek pamięci do zdobywanej wiedzy krystalizuje się nam z twierdzeń autora o jakiejś fizycznej, przestrzennej pojemności, a obciążanie jej zjawiskiem mechanicznem o funkcyonalności czysto mózgowej, które w pewnej mierze nie podnieca, ale tamuje ruch myślowy, wnioskowy i twórczy.

A jednak każda epoka ma swój charakterystyczny zasób pamięciowy, do operowania materyałem współczesnym pojęciowym konieczny. Zasób ten kształtował się w związku z rozwojem ogólnym pojęć i zdobyczy naukowych. Każde nowe »silva rerum« jako wyraz nowych zamiłowań i nowych zagadnień myślowych, odrzuca uprzednie jako przeżytek, który z biegiem postępu, czy w treści, czy w zestawieniu, stracił na aktualności.

Ktoby idąc za programem autora »Człowieka i książki« uniezależniał się od pamięci przez zapomnienie, ten popadłby w całkowitą, stokroć więcej ciążącą zależność od książki: dla nasuwających się własnych poszczególnych koncepcyj wyławiałby w rozmaitych dziełach rozpierzchłe przesłanki, żmudnie wertując stosy książek i indeksów w chwili tworzenia wniosku, a tworzyłby go poza pamięcią (gdyż starałby się potem zapomnieć), a więc i poza wyobrażeniem skoordynowanem, którego objawem następczym będzie funkcya odtwarzania pamięciowego. Typem prawdziwego uczonego, na wszechczasową i wszechświatową miarę, będzie nie ten, kto usiłuje zapomnieć, nie ten, kto ogranicza sobie przestrzeń w najprostszym i największym promieniu widzenia, i nie ten, kto eskontuje martwy kapitał książkowy, ale ten, kto pozwoli sobie kręgiem wszechstronnie świadomym sięgnąć jak najdalej. Opanowanie jak najbogatszego zasobu wiedzy, rozporządzalnego odtworzeniem pamięciowem, da uczonemu możność wzniesienia się ponad materyał, możność perspektywicznego objęcia jak najrozleglejszych dziedzin świadomości, zapewni mu właściwą swobodę ruchów i gest twórczy, który bądź co bądź zawsze będzie probierzem uczonego w wielkim stylu.

Dr. Bystroń, uniesiony widokiem korzyści przyszłych, jakie z pracy usystematyzowanej wynikną, roi błogie obrazy przyszłości naukowej, w której trud zostanie niemal zdjęty z uczonego. Właściwe ugrupowanie i układ materyału, będą rzeczą podstawową; zdawałoby się mało, że wówczas z samej siły międzyatomowej i porządkowej »fiszek« wyłoni się i konstrukcya i rozwiązanie problemu! Postulatem więc dla przyszłości byłby, wedle autora, kooperatyw naukowy, urzeczywistniający się najpierw w zorganizowaniu wspólnej pracy szeregu uczonych nad indeksami rzeczowemi, na szeroką skalę zakreślonemi, które uwolnią uczonych od już dokonanej pracy zbierania materyału. Zadanie uczonego wówczas ograniczy się do twórczej pracy naukowej.

Stwierdzić z autorem możemy, że już w ten sposób dokonywa się wiele prac statystycznych, słownikowych i bibliograficznych, które stanowią w każdej swojej fazie, bądź co bądź jakąś cząstkową całość, nie wymagającą od każdorazowego współpracownika objęcia jej w pełnej jej rozciągłości. W tego jednak rodzaju, właściwie pojętem dziele, wewnętrzny szkielet wykazuje jedno organicznie zrosłe i przez całość przewijające się założenie. Indeks będzie dla pracownika, obejmującego przerwaną budowę, tylko wskaźnikiem oryentacyjnym, ale nie zdejmie z niego trudu wżycia się bezpośredniego w materyał cały, jeśli zechce dojść do tej samej dojrzałości konstrukcyjnej w objęciu całości, jaką posiadał poprzednik jego w chwili przerwania pracy.

(Dok. nast.).

Helena d'Abancourt de Franqueville.

czenia. W normalnych stosunkach rząd nie powinien się zobowiązywać do naprawy szkód i wynagrodzenia świadczeń wojennych. Jeżeli zaś gabinet hr. Clam-Martinica przyjął wobec Koła polskiego takie zobowiązanie, to widocznie ma ono dla Polaków osobliwe znaczenie i wartość. Jaką? — to właśnie chcemy przedstawić".

W tem swojem „przedstawieniu" oświadcza „Diło": Z trzech działów, na które rozpada się ekonomiczna akcya rządu przez wojnę spowodowana: wypłata świadczeń wojennych, wynagrodzenie szkód wojennych i odbudowa kraju — wojenne świadczenia w zachodniej Galicyi są już zupełnie obliczone i czekają tylko na likwidacyę, podczas gdy we wschodniej Galicyi nawet ich nie stwierdzono, wyjąwszy wielką własność ziemską. W sprawie wynagrodzenia szkód wojennych radzą sobie galicyjskie sfery miarodajne tak, że w zachodniej Galicyi wogóle, a we wschodniej w odniesieniu do wielkiej własności ziemskiej, podciągają wszelkie szkody wojenne pod pojęcie świadczeń wojennych, żeby taką drogą możliwie najszybciej dostało się do rąk interesowanych jaknajwięcej pieniędzy. Co do odbudowy kraju — uzupełnia „Diło" te swoje „informacye" — to przeprowadza się ją nie podług ekonomicznego, lecz politycznego planu, który oczywiście odpowiada polityce Koła polskiego Z tego to powodu ignoruje się Radę przyboczną, w której jaki taki głos mają także Rusini, i „zaskakuje się" ją faktami dokonanemi. W szczególności sekcya przemysłowa nie odbudowuje, lecz za pieniądze, przeznaczone na odbudowę, buduje nowy polski przemysł w Galicyi.

Taki charakter — wedle „Diła" — ma w Galicyi dotychczasowa akcya ekonomiczna z powodu wojny. W jakim stosunku do niej pozostaje zobowiązanie rządu hr. Clam-Martinica wobec Koła polskiego, o tem przynosi cenną informacyę organ ludowców »Piast«, który podaje, że rząd zobowiązał się na samą wypłatę świadczeń wojennych dać 800 milionów koron«. (W tem miejscu cenzura wykreśliła znaczny ustęp z artykułu „Diła") „800 milionów, prawie miliard — podnosi „Diło" olśnione i oburzone jednocześnie — które mają się teraz dostać w ręce Polaków galicyjskich, ma dla takiego biednego kraju, jak Galicya, nie byle jakie znaczenie. Tak samo nie małe znaczenie, lecz negatywne, ma ta scena dla Ukraińców. Galicyjscy Polacy z funduszów państwowych, na które idą także ukraińskie pieniądze, dostają oto prawie miliard..."

Tu następuje znowu w artykule jeszcze większa przerwa w wywodach, spowodowana przez cenzurę. Na treść ich rzuca pewne światło następująca konkluzya „Diła": „Ukraińska reprezentacya parlamentarna musi dołożyć wszelkich sił, aby odwrócić tę katastrofę. W sumach, przeznaczonych dla »kraju«, zwłaszcza w owych 800 milionach, może naród ukraiński mieć zapewniony udział conajmniej na podstawie klucza procentowego stosunku ludności. Temi pieniądzmi musza rozporządzać istniejące powołane „ad hoc" do życia „organizacye ukraińskie".

W obliczu takiej, bliżej nam nie znanej, lecz dla »Diła« istniejącej »katastrofy«, tkwiącej w przyrzeczonych przez rząd dla Galicyi 800 mil. koronach za świadczenia wojenne, wzywa dalej

Tą »katastrofą« jest zresztą dla »Diła« wszelka akcya, zmierzająca do uzyskania dla Galicyi odszkodowań wojennych, jeżeli ona tylko wychodzi od Polaków. Świadczyły o tej dziwnej konsekwencyi Rusinów w negacyi ciągłe ataki ich mówców podczas obrad Rady przybocznej Centrali dla odbudowy kraju w Krakowie. Ataki te dla uwiecznienia, reprodukuje obecnie „Diło". Świadczy też o tem nowy fakt, że komisya parlamentarna klubu ruskiego uchwaliła wysłać do namiestnika Galicyi deputacyę, która protestować ma przeciwko całej działalności Koła dla odbudowy kraju. Jednocześnie u rządu centralnego zaprotestować mają Rusini przeciwko udzielaniu wogóle tej Centrali dalszego kredytu rządowego, jakiego Koło polskie dla niej zażądało.

Wyjazd cesarzowej z Wiednia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 maja.

Cesarzowa wczoraj o godz. 4½ po południu odjechała z Wiednia. W towarzystwie cesarzowej oprócz świty znajduje się pierwszy ochmistrz ks. Hohenlohe, prezydent ministrów hr. Clam Martinic i adjutant przyboczny major hr. Hunyady.

Z pobytu cesarza w Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 5 maja.

Cesarz dnia 2 bm. wieczorem koleją północną udał się do Galicyi, aby zwiedzić cały front w tym kraju koronnym od krańca północnego do południowego. Podróż przez kraj, tak ciężko dotknięty tą wojną światową, była pełna wrażeń głębokich. Co prawda, odbudowano co było zniszczone: nowe mosty, nowe dworce i domy, stacye wodne i zwrotnice przywodzą na pamięć niedaleką jeszcze przeszłość, kiedy to Galicya była widownią walk gwałtownych. Rozmiary tych walk przypominają liczne proste krzyże, tu i ówdzie porozmieszczane, miejsce spoczynku samotnie poległych bohaterów, oraz rozległe cmentarze, żelazne pomniki wielkości armii sprzymierzonych.

Przed dwoma laty walczono jeszcze zawzięcie o Przemyśl. Resztki fortyfikacyj z innych czasów przedstawiają się jako zabytki, które przeszły do historyi. Myśl z przeszłości wraca do teraźniejszości. Pierwsze spostrzeżenia, które można uczynić, są nawskroś pocieszające. Żyzna rola jest prawie wszędzie uprawiona, może najsilniej tam, gdzie wojsko lub jeńcy wojenni mogli wesprzeć ludność rolniczą w pracy.

Cesarz z wielkiem zainteresowaniem śledził te obrazy. Lotem błyskawicy musiała się rozejść wiadomość, że pociąg, który dnia 3 bm. dążył do Galicyi wschodniej, wiezie monarchę na front. Na polach przerwano pracę. Włościanie mieli nadzieję, że będą mogli zobaczyć cesarza. Interesującym był widok, jak jeńcy wojenni, Rosyanie, z ciekawością śledzili pociąg, a kiedy przejeżdżał, tu i tam czapkami wywijali na powitanie.

We Lwowie, gdzie pociąg zatrzymał się 20 minut, cesarz powitał zebranych na dworcu na Jego przyjęcie funkcyonaryuszy wojskowych i kolejowych.

Około godz. 2 po południu, cesarz, w którego świcie znajdowali się szef sztabu generalnego generał piechoty bar. Arz, namiestnik Galicyi generał kawaleryi hr. Huyn, generalni adjutanci generał major ks. Lobkowitz i polny marszałek porucznik Marterer, oraz adjutanci przyboczni podpułkownik hr. Ledóchowski i kapitan korwetowy Schonta, przybył do małej stacyi wschodnio-galicyjskiej. Tam zjawił się komendant grupy armii generał pułkownik Boehm-Ermolli z szefem sztabu generalnego. Cesarz powitał komendanta wojsk i jego świtę i przeszedł następnie przed frontem kompanii honorowej, złożonej przeważnie z żołnierzy, dekorowanych medalami waleczności. Cesarz przemówił przytem do każdego z nich.

Po krótkim pobycie na dworcu monarcha samochodem udał się do małej wsi, której mieszkańcy tworzyli szpaler. Ludność złożyła hołd cesarzowi w jak najserdeczniejszy sposób. Młodzież szkolna odśpiewała hymn cesarski. Samochód zwolna przejeżdżał wzdłuż szpaleru aż do pola, położonego poza miejscowością, gdzie ustawiły się deputacye licznych pułków. Wielu oficerów austro-węgierskich i niemieckich, którzy pojawili się na przyjęcie monarchy, cesarz znał osobiście. Dla nich wszystkich było radosną niespodzianką, że cesarz przypomniał sobie ich i powiedział im, kiedy i gdzie ich widział. Także wśród żołnierzy niemieckich znajdowało się wielu, którzy na zapytanie, przy jakiej okazyi zostali udekorowani, odpowiadali: Pod rozkazami Waszej cesarskiej Mości koło Kirlibaby lub w Galicyi wschodniej. Pobyt wśród deputacyi trwał dwie godziny. Następnie deputacye przedefilowały przed cesarzem. Potem cesarz powrócił na stacyę kolejową, by udać się w dalszą drogę do Chodorowa.

Chodorów, 5 maja.

Przed trzema kwartałami w krytycznej godzinie cesarz jeszcze jako następca tronu przybył był do Chodorowa. Brusiłow, po lokalnym sukcesie koło Łucka, poprowadził swoje armie na nasz front w Galicyi i na Bukowinie, aby zerwać połączenie między armiami, stojącemi na północy i południu Karpat i by odzyskać Lwów. Jako przy użyciu przez Rosyan masy wojska i spożytkowaniu niesłychanej ilości amunicyi inaczej nie mogło się stać, nasze armie tu i ówdzie zostały zepchnięte. Było to jedno z wielkich przesileń w tej wojnie światowej, której przetrwanie wymaga ludzi pełnej odwagi, o sile czynu i nerwów ze stali. Większych posiłków wówczas nie można było odrazu dać naszemu galicyjskiemu frontowi do rozporządzenia. W tej ciężkiej godzinie następca tronu, arcyksiążę Karol, po odniesieniu zwycięstwa nad Włochami, posiadając zaufanie całej siły zbrojnej, przybył do Chodorowa, aby sprostać swemi młodemi siłami zwrotowi, jaki, jak się zdawało, wojna zaczyna brać.

Bez historycznie doniosłych wydarzeń dzieli nas od tego dnia, kiedy arcyksiążę Karol przybył do Chodorowa dla objęcia komendy nad XII armią. Niebawem arcyksiążę objął komendę nad frontem, sięgającym, aż do granicy rumuńskiej. W walce z Brusiłowem zwycięzcą pozostał nasz następca tronu, który potem udał się do Siedmiogrodu, by kraj ten oswobodzić od nieprzyjaciela ... własnym kraju na głowę pobić. Pochód zwycięski młodego wodza w Rumunii skończył się dnia 21 listopada 1916, w którym to dniu wstąpił na tron swych przodków.

Otóż obecnie w dniu 3 bm. cesarz przybył do tego samego Chodorowa, gdzie najcięższe i najtrudniejsze zadania jako komendant spełniał, gdzie pracował aż do wyczerpania; a przecież ciężar owych dni był nikłym w porównaniu do ciężaru, który spoczywa na barkach młodego monarchy.

Pewno ożywienie musiało ogarnąć monarchę, gdy znowu przybył do Chodorowa. — Jak w roku ubiegłym jeszcze ciągle ze starych gruzów sterczą kominy, grożąc zawaleniem się. Ruch w cukrowni jeszcze wstrzymany. Linia dachów z czerwonej cegły na budynkach mieszkalnych urzędników i robotników odcina się ostro od wieczornego nieba. Odwieczny las niedaleko Chodorowa tchnie spokojem i chłodem. Prowadząca w kierunku południowym drogę zapełnia dziś o wiele większe życie, aniżeli przed dziewięciu miesiącami. Witano każdą drogę, każdy ogród, każde drzewo, każdy krzew. Wspomnienia z czasów następcy tronu!

Im bardziej pociąg się zbliżał do Chodorowa, tem widoczniejszem było, że ludność z miłością i wdzięcznością wspomina swego bohatera z roku 1916. Między gruzami wzdłuż kolei, przed stojącymi jeszcze domami i na samym nasypie kolejowym stała ludność, aby powitać swego młodocianego monarchę milczącem, ale do głębi wzruszającem pozdrowieniem. Dworzec w Chodorowie jest zniszczony. Ruiny jednakże przystrojono festonami, wzniesiono kolumny słupów drewnianych, z których powiewają potężne chorągwie o barwach austryackich, węgierskich, niemieckich i tureckich. Przed nowym prowizorycznym dworcem stała kompania honorowa honwedów i honorowa kompania niemiecka, przy każdej orkiestra. Na drodze przed dworcem zebrały się tłumy ludności. Po ich strojach można było rozróżnić narodowość i wyznanie. Całość dawała piękny widok, obraz święta wojskowego, ale równocześnie i obywatelskiego.

Komendant armii i kilku generałów zjawiło się w Chodorowie dla złożenia raportu. Cesarz wysłuchał sprawozdań i przeszedł wzdłuż frontu kompanij honorowych. Potem przedstawiono cesarzowi oficerów rozmaitych sztabów. Cesarz znał większość oficerów austro-węgierskich, niemieckich i tureckich i mógł wymienić z nimi wspomnienia z ciężkich czasów. Na placu przed dworcem odbyła się defilada. Naprzód przemaszerowała kompania honwedów, oddział wspaniałych postaci. Cesarz wyraził swe specyalne uznanie. Potem defilowała niemiecka kompania honorowa. Komendantowi wyraził cesarz swe pochwalne uznanie.

O godzinie 8 wieczór w pociągu dworskim odbył się obiad, na który byli zaproszeni wszyscy generałowie i szef sztabu generalnego armii. W rozmowie z swymi gośćmi cesarz przypomniał chwile ciężkie, ale pełnych walk z lat 1916 roku. Głębokie wrażenie wywarło przejęcie się, jakie cesarz zachował o tych decydujących walkach, stoczonych pod jego komendą.

Monarcha o godzinie ½10 wieczór cofnął się do swego wagonu, aby jeszcze wysłuchać kilka sprawozdań.

O północy udano się w dalszą podróż.

Przyjazd pary cesarskiej do Krakowa.

Kraków, 5 maja.

Dzisiaj o godzinie 9 rano osobnym pociągiem dworskim przyjeżdża do Krakowa cesarz Karol I. wraz z małżonką cesarzową Zytą. Na dworcu kolejowym przybycia pary monarszej oczekiwać będą: minister dla Galicyi dr Bobrzyński, komendant twierdzy ekscel. Guseck von Glankirchen, komendant wojskowy ekscel. Brandner, prezydent dr Leo, delegat dr Adam Fedorowicz, kierownik dyrekcyi policyi radca dr Broszkiewicz, komendanci dwóch honorowych kompanij, wreszcie muzyka wojskowa 57 p. p. Po krótkiem przyjęciu na dworcu, uda się para monarsza wraz ze świtą powozami do kościoła Panny Maryi na nabożeństwo. Rada miasta Krakowa oczekiwać będzie przyjazdu pary monarszej w Barbakanie w otoczeniu cechów krakowskich ze sztandarami. Tutaj prezydent dr Leo imieniem miasta Krakowa powita dostojnych gości, którzy następnie przez Barbakan udadzą się do kościoła Panny Maryi. W podwojach świątyni parę monarszą oczekiwać będzie książe-biskup Sapieha z aspergile w otoczeniu duchowieństwa. Po odprawieniu modłów udzieli książę-biskup Sapieha błogosławieństwa, poczem para cesarska uda się do gmachu starostwa krakowskiego przy ulicy Basztowej. Cesarz Karol przyjmie w starostwie władze, urzędy i deputacye, a cesarzowa Zyta równocześnie w sąsiednich apartamentach przyjmować będzie deputacye pań. Na posłuchaniu u cesarza przyjęci będą: generalicya, duchowieństwo katolickie, przedstawiciele kościoła ewangelickiego i zboru izraelickiego, Wydział krajowy, prezydyum miasta Krakowa, prezes Akademii Umiejętności, Akademia Sztuk pięknych, deputacya szlachty polskiej, prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, krakowskie Towarzystwo rolnicze, Związek Kółek rolniczych, wreszcie deputacya włościan polskich. Prezydyum Koła polskiego po tych posłuchaniach przyjęto będzie na osobnej audyencyi.

Cesarzowa Zyta po przyjęciu deputacyi pań, zwiedzi w międzyczasie szpitale forteczne Nr 1 w gmachu Akademii handlowej i Nr 8 w pałacu pod Baranami.

Odjazd pary monarszej nastąpi o godzinie 12 w południe. Na dworcu na pożegnanie pary cesarskiej zjawią się ci sami dygnitarze, którzy oczekiwali rano jej przybycia.

Dekoracya miasta.

Przez cały dzień wczorajszy czyniono gorączkowe przygotowania około dekoracyi miasta na przyjęcie pary cesarskiej. W godzinach popołudniowych miasto przybrało już szatę świąteczną. — Wszystkie gmachy i budynki wojskowe i rządowe ozdobiono wspaniałemi chorągwiami o barwach państwowych. Zwracają uwagę liczne nowe sztandary monarchii austryacko-węgierskiej. Ze wszystkich domów prywatnych powiewa las chorągwi o barwach krakowskich, narodowych i państwowych. Najbogaciej i najokazalej ozdobiono plac przed gmachem stacyi kolejowej, ul. Lubicz, Basztową, Floryańską i Rynek główny. Ulice te toną w powodzi chorągwi i girland różnokolorowych; na chodnikach po obu stronach ulic Lubicz, Basztowej, oraz na Rynku naprzeciwko kościoła Panny Maryi wbito dwa rzędy słupów, z których powiewają różnobarwne chorągwie. Wszystkie słupy ozdobiono girlandami chorągiewek. U wylotu ulic ... wspaniałą ozdobę bramę tryumfalną z dużym napisem: »Witajcie!« Balkony i okna wielu domów przystrojono dywanami i kwieciem.

Niezwykle okazale przedstawia się dekoracya gmachu starostwa krakowskiego. Westybul, klatkę schodową, oraz apartamenta ozdobiono palmami, laurami, kwieciem i dywanami. Fasada gmachu tonie w powodzi chorągwi i girland. Z wieży ratuszowej w Rynku, Sukiennic, Bramy Floryańskiej i Rondla powiewają ogromne sztandary. — Okazale także udekorowano dworzec osobowy.

Kraków przystroił się świątecznie na przybycie pary monarszej.

Odezwa prezydyum miasta.

Prezydyum miasta Krakowa wystosowało do mieszkańców następującą odezwę:

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Cesarz i Król Karol I. z Najdostojniejszą swą Małżonką Cesarzową i Królową Zytą przybędą do naszego miasta w sobotę, dnia 5 maja b. r., o godzinie 9 rano.

Pragnąc, aby w uroczystem przyjęciu Najdostojniejszych Gości wzięło udział całe miasto, zawiadamiamy Mieszkańców, że Najjaśniejsza Para Monarsza uda się z dworca kolejowego przez ulice: Lubicz, Basztową i Floryańską do kościoła N. P. Maryi, poczem wróci tą samą drogą do gmachu Starostwa, stąd zaś po udzielonych posłuchaniach przed godziną 12 powróci na dworzec kolejowy.

Witamy Najdostojniejszych Gości jak najserdeczniej, a z jak najwyższą radością dajemy wyraz uczuciu najwyższej czci dla Panującego Domu Cesarskiego, dla Najdostojniejszego Monarchy i Jego Małżonki, prawdziwej opiekunki biednych i nieszczęśliwych.

Celem utrzymania należytego porządku, zwracamy się do publiczności, aby w miarę wolnego miejsca grupowała się na całej przestrzeni od dworca kolejowego do kościoła N. P. Maryi w ulicach wyżej podanych.

Dla uświetnienia przyjęcia wzywamy wszystkich właścicieli realności, aby swe domy bogato udekorować zechcieli chorągwiami o barwach państwa, kraju i miasta, a Mieszkańców w domach przy ulicach Lubicz, Basztowej, Floryańskiej i w Rynku głównym, by nadto okna i balkony ozdobili dywanami, a w miarę możności także kwiatami.

Kraków, dnia 4 maja 1917 r.

Prezydyum stoł. król. miasta Krakowa: Dr Juliusz Leo, Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

Kronika.

Kraków, 5 maja.

Nareszcie słońce. Maj przyniósł nam wreszcie pogodę i ciepło, jak o tem świadczą ostatnie wiosenne dni, pozbawione na szczęście przykrych niespodzianek. Na ulicach pojawiły się już wiosenne kostyumy, acz większość nie wyrzekła się jeszcze ciepłego zimowego odzienia. Planty i Błonia roją się od grupek dzieci, wygrzewających się na słońcu, ruch w mieście i za miastem ożywia się coraz bardziej. Prawdopodobnie tym razem jest to już naprawdę początek wiosny, a nie zwodnicze figle, które zwykł stroić kwiecień-plecień.

Wczoraj miasto było poruszone wiadomością o przyjeździe pary cesarskiej. Po południu i wieczorem tłumy ludzi spieszyły do śródmieścia, aby zobaczyć dekoracyę ulic, któremi przejeżdżać będzie para cesarska ze świtą.

Z okazyi obchodu 25-lecia Towarzystwa Szkoły Ludowej, zarząd główny T. S. L. otrzymał cały szereg telegramów, między innemi: od Towarzystwa rolniczego krakowskiego; od szkoły żeńskiej T. S. L. w Białej; od grona nauczycielskiego seminaryum T. S. L. i szkoły przemysłowej uzupełniającej im. T. Kościuszki w Białej, jako wyraz hołdu dla zasług T. S. L. na polu oświaty i uświadomienia narodowego w Białej i okolicy; od b. prowincyała OO. Kapucynów w Haczowie; ks. Floryana telegram wierszem.

Z Rozwadowa nadesłał bardzo oryginalny a interesujący i charakterystyczny telegram ks. Damian Maria Stanisław Węgiel, Kapucyn, wschodnich legionistów kapelan, b. prezes Koła T. S. L. w Kutkorzu. Brzmi on: »Rozważając błogie nieprzeliczone owoce kochanego T. S. L., dokonane w 25 latach swego istnienia, dla chwały Bożej, rodaków, ojczyzny i bliźnich, w dniu jubileuszu srebrnego, przesyła Towarzystwu życzenia nie tylko wystarczających, ale i obfitych pomocy z Nieba i z ziemi do dalszej błogosławionej działalności i o spełnienie tychże życzeń żebrze u stóp Chrystusa utajonego w Najśw. Sakramencie, Królową Korony Polskiej, Świętych Patronów naszego narodu ze św. Apostołami Piotrem i Pawłem. Po wypłacie światowej, której dokona sprawiedliwa Opatrzność Boża, odpowiednio kwitując między innemi i nasz naród, zwrócę się z prośbą do Czcigodnego Towarzystwa o poparcie do spełnienia ślubu narodowego, tak kiedyś znowu o pomoc do obalania wiekowej, bezbożnej, krwawej, bezwstydnej, haniebnej pańszczyzny-niewolnictwa dusz«.

Gospoda dla legionistów w Krakowie. Czyniąc zadość wzrastającej potrzebie, rozszerzyło Koło Ligi kobiet N. K. N. zakres działania Gospody dla legionistów, przeniesionej w tym celu do nowego lokalu w Rynku głównym. Zamiar dostarczenia każdemu inwalidzie i superarbitrowanemu legioniście obok herbaty i kawałka chleba, ciepłej strawy na kolacyę, pociągnął za sobą zwiększone koszta na odnośne urządzenia gospodarskie. Powołując się na cel niewątpliwie każdemu sympatyczny, apeluje Liga kobiet N. K. N. do wypróbowanej niejednokrotnie ofiarności społeczeństwa naszego i prosi o łaskawy udział w dostarczeniu Gospodzie potrzebnych przedmiotów, jak: stołu, naczyń kuchennych, talerzy, kubków, noży, widelców. Wszelkie dary w naturze przyjmuje się w lokalu Ligi kobiet N. K. N., ulica Gołębia l. 20, od godziny 11 do 1 w południe i od 5 do 6 wieczorem.

Opieka nad inwalidami wojennymi. Dnia 27-go kwietnia b. r. odbyło się w Krakowie w sali konferencyjnej Muzeum techniczno-przemysłowego posiedzenie komitetu administracyjnego krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi. W posiedzeniu pod przewodnictwem generała Aleksandra Truszkowskiego wzięli udział pp.: wiceprezydent miasta Rolle, dr Ernest Bandrowski, radca dworu Ingarden, dyrektor Kannenberg i radca miejski Otsrowski. Z ramienia namiestnictwa był obecny radca dworu Brückner, z ramienia komendy krakowskiej szkoły inwalidów wojennych nadporucznik Czerwiński i inżynier Ter.

Inżynier Ter złożył rachunkowe sprawozdanie z wystawy szkoły inwalidów wojennych, która była urządzoną w dwóch oddziałach w Krakowie w marcu r. b. Oddział wystawy, umieszczony w Muzeum techniczno-przemysłowem, zwiedziło 4.387 osób. Oddział przemysłu domowego, umieszczony w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej, zwiedziło za opłatą wstępu 2.018 osób, nadto bezpłatnie bardzo wielu żołnierzy i uczniów.

Następnie na wniosek dra Bandrowskiego komitet uchwalił urządzić przy krakowskiej szkole inwalidów wojennych kurs dla dozorców budowy dróg, na wniosek zaś radcy Ostrowskiego kurs pocztowy i telegraficzny, a to przy uproszonym współudziale krajowej dyrekcyi poczt i telegrafów. Z kolei radca Ostrowski przedstawił sprawę zorganizowania w kraju powiatowych komisyj i biur opieki socyalnej nad inwalidami. Referent stwierdził, że wobec niestosunkowo wielkiej liczby inwalidów w naszym kraju i potrzeby niesienia im wszechstronnej bezpośredniej pomocy, należy opiekę nad niemi zdecentralizować przez zorganizowanie w każdym powiecie pod przewodnictwem kierowników starostw komisyi, złożonej z obywateli, reprezentujących poszczególne warstwy zawodowe i społeczne, tudzież przez stworzenie w każdym powiecie biura opieki socyalnej na wzór istniejącego przy krakowskiej szkole inwalidów, względnie tutejszego miejskiego urzędu opieki socyalnej. Skuteczne wykonywanie wspomnianej opieki wymaga współudziału i pomocy ze strony ludności całego powiatu, od osoby zaś, prowadzącej biuro dokładnej znajomości licznych i skomplikowanych przepisów, odnoszących się do inwalidów, ustawodawstwa administracyjnego, tudzież znajomości stosunków gospodarczo-społecznych w powiecie. Dla koniecznego wyszkolenia tych osób, referent proponował urządzenie w Krakowie odpowiedniego informacyjnego kursu. Komitet uchwalił przystąpić do natychmiastowego zorganizowania podobnych komisyj i biur i w tym celu zwrócić się do prezydyum namiestnictwa i Wydziału krajowego o współudział.

Po omówieniu i powzięciu uchwał w kilku drobniejszych sprawach, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Schronisko żołnierzy w Krakowie. W schronisku żołnierzy odbyło się 30 kwietnia posiedzenie zarządu pod przewodnictwem podpułkownika Kugla, który zdał sprawę z dotychczasowej działalności schroniska. Z wywodów przewodniczącego wynika, że materyalny byt schroniska zabezpieczony jest na najbliższe półrocze i że dzięki poparciu, użyczonemu mu przez gminę, przez komendę twierdzy, przez tutejsze instytucye bankowe i prywatnych dobroczyńców, rozporządza schronisko dostatecznymi środkami, potrzebnymi do podołania zakreślonym zadaniom.

Zarząd funduszów jest w ręku c. i k. intendantury twierdzy, do której też odsyła się wszelką wpływającą gotówkę. Nabywanie środków spożywczych odbywa się w drodze kupna, o ile liczne dary w naturze nie wystarczają. Komitet pań odbywa z poświęceniem, a chętnie i ochoczo ciężką służbę, tak, iż żołnierze odwiedzający schronisko rzeczywiście o tem zapominają, że są na obczyźnie.

W czasie od 28 lutego do 30 kwietnia odwiedziło schronisko 13.056 żołnierzy. Między nimi było: 9.180 Polaków, 2.231 Niemców, 542 Czechów, 151 Węgrów i 952 żołnierzy innych narodowości. Między nich rozdano 7.597 porcyj kawy lub kakao, 5.459 porcyj herbaty, 13.056 porcyj napojów orzeźwiających, 17.150 cygar i papierosów i przeciętnie około 100 arkuszy papieru listowego dziennie. Żołnierze mają tu do dyspozycyi 42 dzienników i 16 ilustrowanych czasopism, oraz książki we wszystkich językach i liczne gry towarzyskie jak: domino, ringo itp. Gra o pieniądze jest, jak się samo przez się rozumie, wzbroniona.

Wobec zbliżającej się pory letniej zasadza się właśnie w ogródku przed schroniskiem świeżo roliny, tak, iż żołnierze będą mogli w pogodne dnie siedzieć na wolnem powietrzu.

Wywody przewodniczącego przyjęli obecni, między którymi byli także pp. wiceprezydent Rolle, radca miejski dr. Schneider i prezydent zboru izraelickiego dr Tilles, z zadowoleniem do wiadomości, poczem jednomyślnie stwierdzono, że z powodu zbawiennej działalności schroniska żołnierzy wszyscy, którzy do jego powstania i utrzymania się przyczynili, mogą być z niego zadowoleni.

Udział młodzieży krakowskiej w wojnie. Dyrekcya I. szkoły realnej w Krakowie umieści w sprawozdaniu rocznem za rok szkolny 1916/17 statystykę swoich uczniów, którzy w czasie obecnej wojny pełnili lub też pełnią służbę wojskową w armii lub w Legionach polskich. O bliższe szczegóły tej służby (pułk, przebyta kampania, odznaczenie, ewentualnie daty śmierci) uprasza dyrekcya tych uczniów, względnie ich rodziny.

Występy Solskiego. Podobnie, jak w roku zeszłym, gościna Ludwika Solskiego w Krakowie zelektryzowała publiczność zapowiedzią nowego kursu artystycznego na scenie imienia Juliusza Słowackiego. Ostatnia faza sezonu wymaga też istotnie w układzie repertoaru i w podniesionym stopniu walorów artystycznych spotęgowanego wysiłku, który towarzyszy zawsze i we wszelkim kierunku występom gościnnym Ludwika Solskiego. Plastyka i wyrazistość jego kreacyj kładzie piętno na całość zespołu i na artystycznym poziomie przedstawień, wysuwając zawsze na czoło postać główną, około której owija się działanie dramatyczne, zasuwając na tło dalsze grę całego zespołu.

Typowym tego przykładem jest rola Judasza w dramacie Rostworowskiego, którą Solski rozpoczął wczoraj swoje gościnne występy. Rola ta jest w bogatym wieńcu charakterystyczno-bohaterskich jego ról prawdziwym klejnotem. Ekspresya słowa, wyrazistość rysunku roli, żelazna konsekwencya, z jaką artysta stawia tę kreacyę na wyżynie wielkiego popisu aktorskiego, czynią z niej arcydzieło roboty aktorskiej, ulane, jak wspaniały odlew antyczny. Jest to rola, na której tylko Kraków poznał się i rozsmakował, i w której Solski zawsze liczyć może na niesłabnący aktorski sukces.

Współgrający starali się podnieść o jeden ton w skali swoje kreacye. Widocznem to było w wysiłkach pracy mózgowej pp. Biegańskiego, Bończy, Czarnowskiego, Frączkowskiego, Nowakowskiego, Szymborskiego i Żarskiego, którzy stylowo odtworzyli otoczenie Judasza. Z ról kobiecych w nowej obsadzie wniosła nowe walory w ślicznie postawionej roli Rachel p. Łuszczkiewiczówna. Akcent bólu i rozpaczy nad dolą Judasza miały piętno silnego i głębokiego odczucia. Bardzo interesującą sylwetkę Magdaleny pokutnicy nakreśliła p. Jarszewska. Reżyserował i grał rolę Piotra bardzo ładnie p. Jednowski.

Teatr był wysprzedany. Solskiego przywitano oklaskami i wielokrotnie wywoływano. *W. Pr.*

Z teatru im. Jul. Słowackiego. Dzisiaj występuje nasz znakomity gość w świetnej swej kreacyi Harpagona, podziwianej i oklaskiwanej już u nas w roku ubiegłym, a ostatnio w Łodzi, gdzie Ludwik Solski występował entuzyastycznie przyjmowany przez tamtejszą prasę i publiczność. Repertoar przyszłego tygodnia zapowiada dalsze występy świetnego artysty w »Judaszu« K. Rostworowskiego, »Dożywociu« Al. Fredry, »Skąpcu« Moliéra »Poskromieniu złośnicy« Szekspira.

Jutro po południu zawsze mile witana »Panna mężatka« J. Korzeniowskiego i »Piosnka wujaszka« Al. hr. Fredry; wieczorem »Kaligula« K. Rostworowskiego z p. Bończą w roli tytułowej, a panną Łuszczkiewicz, jako Lollią.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu dla młodzieży szkolnej komedya J. Szutkiewicza: »Popychadło« z p. Czechowską w roli tytułowej; wieczorem melodyjna operetka Fr. Lehara »Wesoły astronom«.

Jutro po południu »Twardowski na Krzemionkach«; wieczorem historyczna sztuka J. I. Kraszewskiego: »Trzeci Maja«, której wznowienie czwartkowe spotkało się z tak żywem uznaniem.

Koncert w szpitalu Nr 8. Staraniem sekcyi opieki szpitalnej »Czerwonego Krzyża« odbył się w dniu 2 b. m. w trzecim oddziele szpitala fortecznego Nr 8 (Stary teatr) koncert dla chorych i rannych żołnierzy tego szpitala. Współudział w koncercie przyjęli znani i cenieni ze swej ofiarności pp.: Łowczyńska, prof. Wallek-Walewski, Issakowicz, Zathey i Stępniowski, odśpiewując szereg pieśni z prawdziwą maestryą, pp. Dec, Tukarz, Vladyk von Drahenthal (trio muzyczne), wreszcie p. p. Zofia Cyankiewiczowa i Adam Szapkowski, darząc słuchaczów piękną grą na cytrach. Programu koncertu dopełnili pp.: Turski i Jonas, wywołując swymi kupletami, względnie anegdotami z życia żołnierskiego, salwy śmiechu na sali. Chorzy i ranni żołnierze przesyłają tą drogą serdeczne wyrazy wdzięczności artystom, oraz szefowi szpitala p. drowi Navratilowi i p. majorowej Chorążynie, inicyatorom częstych i miłych rozrywek.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem wykład prof. dra Józefa Reissa pod tytułem: »Zagadnienia estetyki muzycznej« z ilustracyą muzyczną. Przy fortepianie profesor St. Lipski.

Krajowe Biuro pielęgniarek. Z Biura prasowego galicyjskiego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" otrzymujemy następujący komunikat:

W ostatnich czasach, na podstawie porozumienia pomiędzy ministerstwem wojny i kierownictwem Związku »Czerwonego Krzyża«, niemniej, jak po zasięgnięciu opinii wszystkich krajowych Stowarzyszeń »Czerwonego Krzyża«, postanowiono w każdym z krajów monarchii powołać do życia biura pielęgniarek, mające na celu dostarczanie pielęgniarek dla szpitali wojskowych.

Potrzeba założenia tej instytucyi dawała się już od dawna odczuwać i w naszym kraju. W Wiedniu istniała wprawdzie tak zwana centrala pielęgniarek, ta jednak mogła tylko w części sprostać licznym wymogom.

Odtąd wszelkie do Galicyi odnoszące się sprawy pielęgniarskie, przyjmowanie zgłoszeń, nadawanie posad i t. d. załatwiane będą przez krajowe Biuro pielęgniarek, założone przy galicyjskiem Stowarzyszeniu »Czerwonego Krzyża«. Z pod kompetencyi biura wyłączone są szpitale wojskowe ściślejszego okręgu wojennego, jako też szpitale, leżące w granicach armii (Lwów) i szpitale twierdz (Przemyśl i Kraków).

Krajowe Biuro pielęgniarek umieszczono na ra-

zie w Krakowie przy ekspozyturze zarządu krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« w lokalach, odstąpionych przez dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń (Basztowa 8).

Kandydatki na posady pielęgniarskie winny do swoich zgłoszeń dołączać: 1) świadectwo moralności, wystawione przez odnośne starostwo, względnie dyrekcyę policyi (we Lwowie i Krakowie); 2) świadectwo z kursów, względnie odbytej praktyki, ewentualnie książkę służbową.

O porządek na plantach. Celem zapobieżenia uszkadzaniu trawników, krzewów i kwiatów na plantach miejskich, przypomina Magistrat rozporządzenie, według którego psy na plantacyach należy prowadzić na smyczy.

Osoby, nie stosujące się do tego rozporządzenia, narażą się na grzywny.

Dozorcy plantacyjni i straż policyjna będą czuwać nad ścisłem wykonywaniem niniejszego rozporządzenia.

Wymiana kotłów miedzianych w piecach łazienkowych. Namiestnictwo rozpisało ponownie rozprawę ofertową na wymianę miedzianych kotłów w piecach łazienkowych. Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 9 b. m. godz. 6 wieczorem, do namiestnictwa, sekcya III. w Krakowie, ulica Garncarska l. 7. Warunki dostawy, oraz formularze ofertowe otrzymać mogą interesowani w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Z Królestwa Polskiego.

Pierwszy maja w Piotrkowie. »Dziennik Narodowy« donosi pod datą 2 b. m.: Wczoraj odbyła się publiczna manifestacya przy udziale kilkuset osób, przeważnie młodzieży. W godzinach popołudniowych zebrał się na placu Bernardyńskim tłum osób i, rozwinąwszy sztandar, ruszył ulicą Bykowską, śpiewając pieśni socyalistyczne i wznosząc okrzyki. O fizyognomii politycznej uczestników tego socyalistycznego pochodu świadczą takie okrzyki, jak: »Niech żyje polskie ministerstwo wojny!« Manifestanci zatrzymali się przed gmachem Towarzystwa dobroczynności, gdzie właśnie obradowała Rada miejska. Do prezydenta udała się delegacya, która mu przedstawiła żądania robotników. Tymczasem przygodni mowcy przemawiali do zebranych na ulicy na temat aktualnych spraw.

Następnie pochód ruszył ulicą Żelazną, Kaliską na plac Bernardyński, wzrastając po drodze ciekawymi przechodniami. — Po wygłoszeniu kilku mów, tłum rozszedł się. Spokój nie został zakłócony.

Podwyższenie płac urzędników magistratu warszawskiego. Pisma warszawskie donoszą: Wobec zmiany kursu i wycofania waluty rublowej magistrat przyznał wszystkim pracownikom swoim stałą podwyżkę pensyi o 10 proc. W ślad za tem poszło i wiele instytucyi prywatnych. Przykład godny naśladowania.

Sprawa teatrów miejskich w Warszawie. »Kuryer warsz.« donosi: Dowiadujemy się, iż są czynione usilne starania o utrzymanie opery w przyszłym sezonie 1917/18 na rachunek miasta.

Według projektu uchwała magistratu co do zamknięcia opery oraz wymówienia miejsc pracownikom teatralnym od 1 czerwca byłaby urzeczywistniona. Natomiast ze względu na ważną stronę utrzymania placówki kultury muzycznej i zapewnienia bytu kilkuset osobom, których los jest z prowadzeniem opery związany, projekt przewiduje otwarcie opery po feryach letnich, z d. 1 września z budżetem znacznie zmniejszonym w porównaniu z obecnym. Jednocześnie projekt przewiduje znaczniejsze zmniejszenie personalu pracowników biur teatrów miejskich. Projekt ten ma być wniesiony w najbliższych dniach do rady miejskiej z motywami, przedstawiającemi niedopuszczalność pozostawienia na bruku setek rodzin, pracujących w teatrach.

Ze Świata.

Proces prasowy w Wiedniu. Od kilku dni sensacyą dnia w Wiedniu był proces prasowy, wytoczony przez dyrektora „Volkstheatru" Wallnera, przeciw wydawcy tygodnika „Der Morgen" Schregerowi, o obrazę czci drukiem. „Der Morgen" prowadził stałą kampanię przeciw Wallnerowi, któremu zarzucał w pierwszym rzędzie nadużywanie sił aktorskich i krzywdzące ich pod względem moralnym i materyalnym traktowanie. Z Wiednia telefonują nam, że wczoraj zapadł wyrok, skazujący wydawcę Schregera na 1000 kor. grzywny.

Akcya drożyźniana urzędników Banku austro-węgierskiego. Dzienniki budapeszteńskie i wiedeńskie donoszą o wdrożonej jednocześnie i przeprowadzonej jednolicie akcyi drożyźnianej urzędników Banku austro-węgierskiego w obu stolicach. Urzędnicy filii budapeszteńskiego Banku austro-węg. zażądali dodatku drożyźnianego, którą to sprawę jednak odroczono. Udali się więc wszyscy szefowie oddziałów do prezydyum głównego zakładu i oświadczyli, że nie przyjmują więcej rękojmi za pracę urzędników. Urzędnicy prosili gener. sekretarza Schmidta o pomoc, który też na czele delegacyi chciał interweniować u generalnego gubernatora Popowicza. Nie przyjęto jednak deputacyi, skutkiem tego urzędnicy budapeszteńscy telegrafowali do urzędników wiedeńskich, którzy oświadczyli że solidaryzują się z kolegami w Budapeszcie.

Po zgromadzeniu, na którem zjawiło się przeszło 800 urzędników Banku austro-węg., udała się deputacya do gener. gubernatora, celem zakomunikowania mu rezolucyi, w której uczestnicy zgromadzeni solidaryzują się z kolegami węgierskimi i żądają dodatku drożyźnianego. Wskazano w rezolucyi na to, że nawet najmniejsze banki już od dawna uchwaliły swoim urzędnikom takie dodatki. Deputacya oświadczyła, że gdyby gener. gubernator odrzucił ich prośbę, udadzą się do instancyi wyższej. Gener. gubernator odpowiedział, że przedłoży petycyę na najbliższem posiedzeniu gener. rady i w razie przychylenia się do tej prośby dodatek liczyć się będzie od 1 maja b. r.

O wznowienie biskupstwa mińskiego. Ze Sztokholmu donoszą: Zebranie osób świeckich i duchownych w Mińsku postanowiło wdrożyć starania o przywrócenie dawnego biskupstwa mińskiego. Propozycyę przyjął życzliwie prezydent ministrów Lwow i obiecał ją pomyślnie załatwić w najkrótszym czasie.

Przeciw manifestacyom polskim w Moskwie. Ze Sztokholmu donoszą: Zbiorowe organizacye polskie w Moskwie zaprotestowały publicznie przeciw urządzeniu pochodu przez ulice miasta, proponowanego przez narodową demokracyę, po wydaniu aktu w sprawie polskiej, skutkiem czego inicyatorzy zamierzenia, musieli go zaniechać.

Odznaczenia wojenne za zasługi cywilne. Cesarz nadał krzyż wojenny za zasługi cywilne II klasy: w ministerstwie robót publicznych: radcy ministeryalnemu Józefowi Opolskiemu, starszemu radcy budownictwa Adamowi Ciechanowskiemu, starszemu radcy górnictwa Edwardowi Windakiewiczowi, radcy górnictwa dr. Franciszkowi Domnik-Rybarzewskiemu; w stacie państwowych przemysłowych zakładów naukowych: profesorowi Edwardowi Podgórskiemu; w służbie budownictwa państwowego: starszemu radcy Ludwikowi Regiecowi, radcom budownictwa Wiktorowi Budzyńskiemu, Antoniemu Gończarczykowi, Szymonowi Pruszyńskiemu i Mieczysławowi Rybczyńskiemu, starszym inżynierom Romanowi Dominikowi Bielskiemu, Karolowi Diakowowi-Kiselli, Witoldowi Jakimowskiemu, Janowi Kopystyńskiemu, Mieczysławowi Langerowi, Michałowi Morawieckiemu, dr. nauk technicznych Ottonowi Nadolskiemu i Zdzisławowi Warchałowskiemu.

Ślub. Dnia 28 kwietnia b. r. pobłogosławił ks. prof. Kulig z Krakowa w kościele w Grywałdzie związek małżeński między p. Zofią Dziewolską a p. Antonim Celewiczem, auskultantem sądu w Nowym Sączu.

Ślub p. Dra HENRYKA WEBERA z panną STANISŁAWĄ KOSTÓRKIEWICZ, córką właściciela dóbr, odbył się dnia 25 kwietnia b. r. w Radomyślu Wielkim. 4056

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 5 b. m. »Skąpiec Molièra (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

W niedzielę, dnia 6 b. m., po południu: »Panna mężatka« J. Korzeniowskiego, »Piosnka wujaszka« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

W poniedziałek, dnia 7 b. m.: »Judasz z Kariothu«, dramat K. Rostworowskiego (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

We wtorek, dnia 8 b. m., po południu: »Pierwej mama«, »Dzika różyczka«, »Piosnka wujaszka«; wieczorem: »Dożywocie«, komedya Al. hr. Fredry (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

We środę, dnia 9 b. m.: »Judasz z Kariothu« K. Rostworowskiego (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

We czwartek, dnia 10 b. m.: »Skąpiec« Molièra (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 5 maja, po południu: »Popychadło«, sztuka J. Szutkiewicza; wieczorem: »Wesoły astronom«.

W niedzielę, dnia 6 maja, po południu: »Twardowski na Krzemionkach«; wieczorem: »Trzeci Maj« J. I. Kraszewskiego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na K. B. K.: Personal urzędu pocztowego I. w Krakowie 50 K zamiast kwiatów na trumnę nadkontrolora ś. p. Feliksa Piotrowskiego.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Hirschberg 1 K; Obertyński 40 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Walerego Chybińskiego; urząd podatkowy w Makowie 200 K zebranych przy wypłacie zasiłków; Józef Migdałek 14 K od grona naucz. w Świętnikach z okazyi imienin ks. katechety.

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: N. N. 2 K; Marya Kraus 3 K; jedn. ech. Ludwik Bojakowski 4 K 30 h.

Na Dar Narodowy 3 Maja: Podpułk. Rudolf Homiński 20 K; Anna Lewandowska 3 K.

Na Rodzinę sierocą: Dyrektor dr J. Sch. 100 K.

Na T. S. L.: St. Siedlecki 10 K.

Dla staruszki M. R.: Andrzej Omasta 4 K.

Z żałobnej karty Legionów. W Wadowicach umarł Władysław Piazza, legionista II pułku piechoty w 22 roku życia w dniu 28 z. m. Pogrzeb odbył się 30 z. m. na cmentarzu w Wadowicach.

Powitanie gen. gubernatora Szeptyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 5 maja.

Dzienniki donoszą o honorach, z jakiemi żegnano hr. Szeptyckiego w Warszawie, jakoteż o jego rozkazie pożegnalnym, wydanym do Legionów.

Artykuł powitalny piotrkowskiego „Dziennika Narodowego" z dnia 2 b. m. wskazuje na niezwykłe znaczenie nominacyi hr. Szeptyckiego na general-gubernatora i powiada, że hr. Szeptycki jest pierwszym Polakiem na urzędzie general-gubernatora. Okoliczność ta łącznie z faktem, że hr. Szeptycki stał na czele organizacyi wojskowej, która przez społeczeństwo polskie, także zagranicą, uważaną jest za najrealniejszy wyraz polskich dążeń państwowych, ma „ipso facto" wysokie znaczenie polityczne. **W kołach politycznych nie ulega żadnej wątpliwości, że chodziło o osobistą decyzyę cesarza Karola, by tak odpowiedzialny urząd oddać w ręce polskie.** Monarcha do dotychczasowych enuncyacyi, jakoteż oświadczeń złożonych wobec polityków polskich, dołączył nowy dowód swego zaufania do Polaków. Ze względu na wpływ, jaki ma kierownictwo władzy okupacyjnej na bieg i kierunek prac w zakresie organizacyi państwa polskiego, okoliczności te nabiorą specyalnego znaczenia. Należy je też szczególnie podkreślić, tem bardziej, że, jak brzmi informacya, hr. Szeptycki otrzymał daleko idące pełnomocnictwo, które z pewnością spożytkuje na rzecz sprawy polskiej.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" z dnia 3 b. m. w artykule wstępnym wita general-gubernatora. Podkreśla znaczenie tej nominacyi dla społeczeństwa polskiego i powiada, że dotychczasowa działalność hr. Szeptyckiego i jego wypróbowany patryotyzm uprawniają do nadziei, że podoła nie tylko mnożącym się trudnościom, lecz także jako znawca narodowych stosunków i znający psychikę ludności, będzie w możności uniknąć błędów, którychby można zresztą łatwo popełnić. Dziennik wskazuje na doniosłość okoliczności, że hr. Szeptycki posiada jeszcze dziś poważne stosunki z obszarami wschodniemi, których znaczenie dla Polski należycie ocenia. Społeczeństwo polskie może słusznie oczekiwać z tego korzyści dla swej sprawy. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że nominacya hr. Szeptyckiego powitaną będzie także przez Polaków z okupacyi niemieckiej z wdzięcznością i wzbudzi w nich nadzieje, zwłaszcza, że kierujące koła polityczne miały sposobność bezpośrednio poznać obecnego general-gubernatora.

O pokój odrębny z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 5 maja.

Wobec doniesienia dzienników londyńskich i medyolańskich o gotowości ententy zawarcia pokoju odrębnego z Austryą, pisze »Zürcher Nachrichten«:

Szlachetna oferta pod adresem Austro-Węgier nie znajdzie w Wiedniu i Budapeszcie większego posłuchu, niż podobne poprzednie. W kierujących kołach ententy powinno ustać oczekiwanie przewódców polityki austro-węgierskiej wedle poziomu własnej moralności politycznej. Nadto Austro-Węgry czeka niebawem całkiem inne zadanie, aniżeli pokój odrębny; przyjść może do ogólnego pokoju.

Berno, 5 maja.

»Zürcher Post« donosi z Medyolanu:

W kołach politycznych włoskich panuje niezadowolenie z powodu pogłosek, jakie znowu także w Rosyi się pojawiły o możliwości odrębnego pokoju z Austro-Węgrami. Nacyonaliści w planie, rozważanym przez koła polityczne mocarstw zachodnich, widzą uszczuplenie pretensyj włoskich do obszarów austryackich, i obawiają się, że ich sojusznicy szukać będą porozumienia z Austro-Węgrami kosztem pretensyj włoskich.

Kandydatura dra Grossa na prezydenta Izby.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 maja.

Jak donosi korespondencya partyjna, na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Związku narodowo-niemieckiego, zwołanem dla obrad nad sprawą wyboru prezydenta Izby posłów, pos. Dobernigg złożył oświadczenie, że **uchyla się od kandydatury i prosi Związek, by jednomyślnie wystąpił za wyborem swego prezesa dr Gustawa Grossa.** Konieczną jest jednolitość Niemców w parlamencie.

Pos. Gross oświadczył, że wprawdzie nie ubiegał się o godność prezydenta, że jednakże ze względu na ciężkie zadania, jakie czekają Izbę w najbliższym czasie, oddaje swe usługi do rozporządzenia Związkowi.

Następnie uchwalono kandydaturę dra Grossa na prezydenta Izby i wybrano komitet, który w sprawie wyboru prezydenta porozumieć się ma z innemi stronnictwami Izby.

Minister wojny w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 5 maja.

Minister wojny Steiner przybył tu przed południem i złożył wizyty prezydentowi ministrów hr. Tiszy, oraz członkom rządu, dalej kardynałowi ks. arcybiskupowi Csernochowi i prezydentom Izby magnatów i posłów. W południe gościł u prezydenta ministrów hr. Tiszy a wieczorem odjechał z powrotem do Wiednia.

Z obrad parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

W parlamencie podczas obrad nad etatem wojskowym minister wojny Stein oświadczył:

Nie żywię nadziei, by po wojnie przyszło do pokoju narodów. Jak długo interesa państw się krzyżują, będą istnieć wojny. Widoki trwałego pokoju obecnie nie są wielkie, skoro dwa narody, które dotąd o tem nie myślały, tworzą wielkie armie. Mamy obowiązek zabezpieczyć się także po wojnie, by utrzymać dla następnych pokoleń to, cośmy wywalczyli.

W dalszym ciągu obrad szef urzędu wojennego, Groener, bronił swej odezwy, wydanej dnia 1 maja do robotników i oświadczył: Między wojskiem w kraju a wojskiem w polu nie śmie nikt stawać w poprzek. Odtąd aż do końca wojny wśród robotników panować musi bezwarunkowo spokój. Odezwa była konieczną, ponieważ naród niemiecki znajdował się na rozdrożu, a droga ta prowadziła do klęski.

O zmianę konstytucyi Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

Utworzona przez parlament niemiecki **nowa komisya konstytucyjna** pod przew. Scheidemanna zebrała się poraz pierwszy.

Centrum, postępowcy i narodowi liberali postawili wspólne wnioski, dotyczące zmiany konstytucyi państwa. Wnioski te ustanawiają odpowiedzialność kanclerza Rzeszy lub jego zastępców wobec parlamentu odnośnie do zarządzeń cesarza, dalej powiadają, że **podczas wojny parlament ma być nieprzerwanie zebranym.** Wnioski domagają się następnie kontrsygnowania przez sekretarza stanu urzędu marynarki i ministerstwa wojny przy nominacyach oficerów i urzędników marynarki i wojsk lądowych, **ustanowienia odpowiedzialności sekretarzy marynarki i ministerstwa wojny wobec parlamentu i żądają wkońcu przedłożenia projektu ustaw, regulujących odpowiedzialność kanclerza Rzeszy za naruszenie obowiązków urzędowych,** oraz ustalenia tych obowiązków urzędowych przez trybunał stanu.

Socyalni demokraci postawili wnioski, domagające się między innemi wyborów proporcyonalnych, prawa wyborczego dla kobiet, dalej równego prawa wyborczego w państwach związkowych Rzeszy i prawa koalicyjnego.

Soc. dem. wspólność pracy domagała się **aprobaty parlamentu przy zawieraniu sojuszów, jako też przy wypowiadaniu wojny i przy traktatach pokojowych, oraz usunięcia kanclerza Rzeszy na życzenie parlamentu.**

Po krótkiej dyskusyi, w ciągu której sekretarz stanu Helfferich odmówił zajęcia rzeczowego stanowiska, zanim w sprawie tej zajmie rada związkowa stanowisko, komisya odrzuciła wniosek soc. dem. wspólności pracy i **wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów przyjęła wniosek centrum, postępowców i narodowo liberałów w sprawie ustalenia odpowiedzialności kanclerza Rzeszy lub jego zastępców wobec parlamentu, jak i rezolucyę w sprawie trybunału stanu.**

Odpowiedź kanclerza Niemiec na interpelacye pokojowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

W parlamencie niemieckim sekretarz stanu Helfferich podał do wiadomości, że **kanclerz Rzeszy gotów jest odpowiedzieć na interpelacye konserwatystów i socyalistów o celach wojennych w dniu, który zostanie jeszcze ułożony z prezydentem Izby.**

O dymisyę Milukowa i Guczkowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 maja.

(Pet. ag. tel.) Nota rządu tymczasowego, ogłoszona we wczorajszych dziennikach, wywołała wśród socyalistów żywe niezadowolenie. Komitet wykonawczy rady delegatów żołnierzy i robotników omawiał notę na nadzwyczajnych posiedzeniach w nocy z dnia 2 bm i przed południem dnia 3 bm., nie powziął jednak żadnej uchwały. Wkońcu rada zadecydowała, że przed przyjęciem jakiegoś wniosku zażąda wyjaśnienia od rządu w sprawie powodów, które go skłoniły do ogłoszenia tej noty. W tym celu komitet wykonawczy zaproponował rządowi odbycie wspólnego posiedzenia. Rząd propozycyę tę przyjął. W ciągu południa komitet wykonawczy dowiedział się, **że nota rządu także wśród pewnych korpusów armii wywarła niezadowolenie. Finlandzki pułk piechoty pojawił się przed pałacem Maryi z sztandarami, na których widniały napisy, domagające się dymisyi ministrów Guczkowa i Milukowa. Inne oddziały wojskowe przyłączyły się do pułku finlandzkiego.** Komitet wykonawczy rady delegatów robotników i żołnierzy chwycił się zarządzeń, aby żołnierze powrócili do koszar. Komitet wykonawczy uważa za konieczne ogłoszenie jakiegoś oświadczenia na notę rządu, nie zamierza jednakże spowodować ustąpienia tymczasowego rządu.

Wśród kół robotniczych nota wywarła wzburzenie. **W ciągu dnia odbyły się demonstracye i zgromadzenia w stolicy.** Demonstranci pojawili się na ulicach z chorągwiami, na których były napisy: **Precz z tymczasowym rządem, precz z Milukowem, precz z Guczkowem.**

Kierenskij o stosunku Rosyi do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 maja.

»Daily Express« przyniósł interwiew swego korespondenta z ministrem sprawiedliwości Kierenskim o stanowisku narodu rosyjskiego wobec Anglii.

Kierenski powiedział, że naród angielski był wielce ceniony przez Rosyan, że jednakże łączenie się jego z caratem, uwidaczniające się w sojuszu z Rosyą, osłabiło stanowisko Anglii w Rosyi. Nadto szereg nieszczęśliwych a pamiętnych okoliczności spowodował, że **stanowisko Anglików wśród Rosyan jest zachwiane.**

Misya rosyjska do Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 maja.

Pet. ag. tel. donosi:

Generał Potapow udaje się do Ameryki, aby z zastępcami sprzymierzonych armij omówić organizacyę kraju na tyłach i inne kwestye gospodarcze.

Kongres w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 maja.

Svenska Tel. Byran donosi:

Do delegacyi holenderskiej socyalistycznej międzynarodówki, która dała inicyatywę do konferencyi w Sztokholmie, przyłączyła się delegacya szwedzka. W pełnem porozumieniu z delegacyą szwedzką postanowiono zaprosić inne skandynawskie stronnictwa socyalistyczne z Norwegii i Danii do wysłania po jednym przedstawicielu dla wzięcia udziału w stałej pracy. Tymczasowo na telegram jednego delegata francuskiego uchwalono, że **specyalne konferencye wydziałów z rozmaitymi delegatami innych stronnictw mają się odbywać począwszy od dnia 15 b. m. Delegacye mają jednakże zachować zupełną wolność w sprawie udziału w ogólnej konferencyi, która nie ma się odbyć przed dniem 10 czerwca,** aby należącym do międzynarodówki stronnictwom dać możność zbadania sytuacyi, wytworzonej ostatniemi wydarzeniami.

Londyn, 5 maja.

(Biuro Reutera). Prezydent międzynarodowego biura socyalistycznego, Vandervelde, kategorycznie przeczy doniesieniu, jakoby zamierzał wraz z sekretarzem i Huysmansem wziąć udział w konferencyi, zwołanej na dzień 15 b. m. do Sztokholmu. Konferencya zwołana została na podstawie własnej decyzyi delegatów holenderskich, którzy na czas trwania wojny czasowo przydzieleni byli do wykonawczego biura międzynarodówki. Ani prezydent międzynarodowego biura socyalistycznego, ani dwaj inni stali członkowie komisyi wydziału wykonawczego nie byli pytani. Vandervelde, wypełniając swój mandat belgijskiej partyi robotniczej, nie weźmie udziału w konferencyi sztokholmskiej.

Rekonstrukcya gabinetu w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 5 maja.

(Ag. Havasa). Zaimis obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych, Rhallis ministerstwo skarbu. Inni ministrowie będą wieczorem zamianowani.

Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Chiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Pekin, 5 maja.

(Biuro Reutera). Gabinet jednomyślnie powziął uchwałę wypowiedzenia natychmiastowego wojny Niemcom.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 4 maja wieczór:

Na froncie Arras po obu stronach Bullecourt odparte ataki angielskie. Na froncie Aisne między Berry au Bac i Brimont silne ataki francuskie.

Na wschodzie nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Fałszowanie kart chlebowych.

(*Telefonem*).

Berlin, 5 maja.

Policya berlińska wykryła w śródmieściu drukarnię, przeznaczoną specyalnie do fałszowania kart chlebowych. W drukarni tej znaleziono 20.000 gotowych falsyfikatów. Właściciela drukarni i jego żonę aresztowano.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Kajetan Bubecki

urodzony w 1858 roku, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 maja 1917 roku.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya do grobu.

Na te smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Weinego w Krakowie.

---

†

Za duszę ś. p.

MICHAŁA z Siecina KRASICKIEGO

podpułkownika 13 pułku ułanów

odprawi się

Msza święta żałobna

dnia 7 maja o godzinie 9 rano u Ojców Zmartwychwstańców w Krakowie. Równocześnie w Zakopanem w kościele parafialnym i w Rymanowie.

---

†

Za spokój duszy ś. p.

KONSTANCYI z Bojarskich PIERZCHALSKIEJ

żony właściciela Zakładu fotograficznego

zmarłej w Jankowcach 5 grudnia 1916 roku odbędzie się w kościele OO. Karmelitów w kaplicy Matki Boskiej Cudownej dnia 7 maja b. r. o godzinie 8 rano

Msza święta żałobna

na którą pozostały mąż zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Antonia Stern
Dawid Hochhäuser
rezerwowy porucznik sanitarny
zaręczeni.
Tarnów, 29 kwietnia 1917. 3991-2

Zgubiono

książeczkę pow. Kasy Oszczędności dnia 2 maja w przechodzie ulicą Starowiślną, Dietlowską do Podgórza. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: ul. Sołtyka 6, parter, ofic., Musiałowa. 3987

Energiczny buchalter

i korespendent poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: Józef Kader, Węgrzynowice, poczta Wyciąże. 3980 1 3

Kelner

Królewiak, były leg., poszukuje posady, ewentualnie jako bufetowiec lub kelner. Zgłoszenia: Alfred Romański, Kraków, ul. Bosacka 11, u p. Teschner. 3979 1 2

Dwóch mężczyzn

przyjmie pozagodzinowe zajęcie biurowe. — Zgłoszenia pod „Pilny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3974 1 2

Wzorowa pracownia ubiorów męskich, wojkowych i cywilnych — w Krakowie ul. św. Tomasza 21

WINCENTEGO ŻMUDY

wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące, według najświeższych modeli: również dla P. T. Oficerów wojsk polskich i austryackich.

Zakład pozostaje pod kierownictwem mojem, jako fachowo uzdolnionego frekwentanta kursów specyalnych, urządzonych w tym celu przez Wydział krajowy. 4007 1 2

Okazya.

Interes galanteryjno-papierowy w śródmieściu w Krakowie, bardzo dobrze prosperujący, z powodu słabości właściciela natychmiast do sprzedania. Może być prowadzony przez niefachowca. Zgłoszenia do adwokata Dra Schmindlinga, Kraków, Karmelicka 10. 4008 1 2

Do wynajęcia

stajnia. Kraków, ul. Długa 1-78. 4006 1 3

Poszukuję celem kupna

roczników „Życia"

krakowskiego (redagowanego przez Przybyszewskiego). Zgłoszenia pod 4002 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4002 1 8

Pomocnik

handlowy (izr.), młody, zdolny, wolny od wojska, z działu towarów modnych, bławatnych i obuwia, poszukuje posady od 1 czerwca. Zgłoszenia dla M. S. do Księgarni Podhalańskiej, Zakopane. 3384 3 3

Dwie wille

w Zakopanem, słoneczne, pięknie położone, odpowiednie także na pensyonat, są do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. M. Wilczyńska, Zakopane, willa Jarand, ul. Chałubińskiego. 3651 6 6

W Rabce

obok stacyi kolejowej pokoje do najęcia. Przyjmnę w opiekę panienki, potrzebujące kuracyi rabczańskiej. — Adresować: Konstancya baronowa Lipowska, p. Rabka. 3525 3 3

Kapelusze wiosenne

oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa

Rynek 43, Linia A-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy. 3012 9 15

Szopa

około 50 m□, przy nowym dworcu towarowym do wynajęcia. Nadaje się na magazyn. Wiadomość w restauracyi Nagoszinera. 3705 5 6

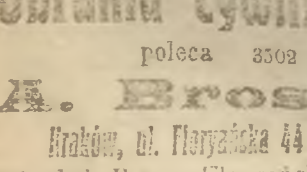
Ubrania cywilne

poleca 3302 6 10

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

3175 3 40

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. M. Niemetz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3401 8 12

Chłopca

do praktyki przyjmie zaraz fryzyer Leon Gestring, ul. Dietlowska 46. 3997 1 2

Do sprzedania tanio

materyał budowlany używany, jak n. p. deski grube i cienkie, krokwie, sztangary, różne naczynia i narzędzia murarskie, oraz stare drzwi i okna, taczki, tragacze i liny. Oglądać można codziennie na składzie przy alei Mickiewicza 43, od g. 9—11 i od 2—4. Wiadomość na miejscu u stróża. Reflektanci na wszystko mają pierwszeństwo. 3998 1 2

Panna

do ekspedycyi w sklepie galanteryjnym, z dobrego domu, uczciwa, inteligentna, potrzebna zaraz do firmy Maryana Króla, Kraków, ul. Długa 10. Zgłoszenia osobiste od ½1—2, 6—7. 3994 1 2

Apteka kąpielowa

przyjmie magistra, asystenta, prowizora, pomocnika, mężczyznę lub kobietę. Zgłoszenia zaraz: Drogerya, Kraków, Szewska 5. 3993 1 3

Zdolnych krawców

wojskowych i cywilnych, ewentualnie krawczynie przyjmie za wysokiem wynagrodzeniem Powszechny zakład uniformowy Back & Fehl, Kraków, Podwale 5. 3990 1 2

Potrzebna dziewczynka

dochodząca w godzinach popołudniowych do bawienia dziecka. Wiadomość: Pędzichów 15, II p., na prawo (oficyna). 3988 1 2

Młody ekspedyent

lub ekspedyentka potrzebna zaraz Powszechny zakład uniformowy Back & Fehl, Kraków, Podwale 5. 3989 1 2

Subjekt cukierniczy

do cukrów i karmelków potrzebny. Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków. 3986 1 3

Fortepian

w dobrym stanie do sprzedania. Szczudło, ul. Tarłowska 3, parter, oficyny. Oglądać można między g. 9—12, 2—5. 3975 1 2

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady. Ul. Sławkowska 11 3005 14 16

Swiece

kosztują

1 Kilogram 3·60 K

Fr. Lenert

skład farb, materyałów budowl., benzyny, smarów i olei

Kraków, Sławkowska 6. 3999 1 2

Biuro pośrednictwa

M. Niewiadomskiego

Kraków - Gołębia 14

kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności. 3384 8 15

Kupuję

garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, Szeroka 22. 3399 8 10

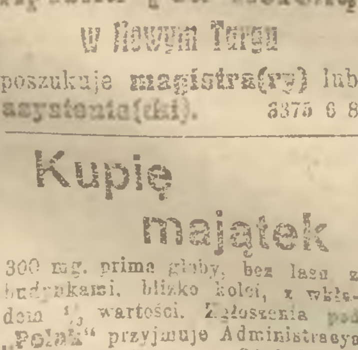
Apteka pod Koroną

w Nowym Targu

poszukuje magistra(ry) lub asystenta(ki). 3375 6 8

Kupię majątek

300 mg. prima gleby, bez lasu z budynkami, blisko kolei, z wkładem ⅓ wartości. Zgłoszenia pod „Polak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3142 9 10



JERRY's Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 18 0

Poszukuje się

ukończonego technika

do natychmiastowego objęcia posady biurowej. Pierwszeństwo mają inżynierowie budowy maszyn. Zgłoszenia: ul. Czysta 19, II p., drzwi na prawo, między g. 4—5. 3983 1 2

Jako

cichy spólnik z większym kapitałem wstąpi do handlu lub też do kina. Zgłoszenia pod 3939 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3939 1 4

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. na kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 4012 1 9

2-p kamienica

z komfortem i ogrodem do sprzedania. Gotówki potrzeba około 40 tysięcy kor. Zgłoszenia listowne pod „M. M." przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 15 maja. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3976 1 3

P. Sierosławski

architekt, który roku 1911—1912 wykonywał plany tanich domów Jakubowski, Lwów, zechce podać adres do Administracyi „N. Reformy". Jego znajomi proszeni są o zwrócenie mu uwagi na to ogłoszenie, względnie o podanie jego adresu do Administracyi. 4010 1 2

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 1 0

Werkmistrze

poszukiwani przez c. k. Namiestnictwo do prowadzenia pracowni rolniczych przy c. i k. rolniczych Komendach rejonowych. Zgłoszenia nadsyłać c. i k. Komendzie rolniczej Centrali rejonowej l. 9, w Sanoku. 4009 1 2

Willa

piękna i wygodna, po adwokacie, do sprzedania. Wiadomość: Łęzińska, Tyczyn. (Tamże dwuosobowa karetka). 3931 1 4

Sprzedam większą ilość

papy dachowej

częściowo uszkodzonej (Ausschuss). Emil Kuznitzky, fabryka papy dachowej i asfaltu, Oświęcim 2. 4011 1 8

Butów wojennych

z doskonałej mocnej skóry z grubą ulepszonego kształtu drewnianą podeszwą od K 19·50—33 za parę, dostarcza za zaliczką Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28. 4003 1 4

Dom z bramą wjazdową

z obszernem podwórzem, oficyna stajnią na 2 konie, piekarnią, magazynami etc., przy plantach i stacyi tramwajowej (w śródmieściu) do sprzedania za 160.00 K. Dług 40.000 K. Zgłoszenia pod „Dom z bramą" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3715 3 3

Róże wysokopienne

w najnowszych odmianach, o dwuletnich, silnych koronach, sztuka 3 K. trzechletnich 4 K. Nowe, krzaczaste pnące, zimowe, koloru czysto fiołkowego, sztuka 3 K, również wszelkie nasiona warzyw, kwiatów oraz rozsad wysyła za pobraniem Zakład ogrodniczy Ignacy Pac, Bochnia. 3712 4 7

Kawę

konserwową, ocukrzoną, w workach 75 kg po 6 K, w ¼ kg paczkach po 6·50 K oraz w małych paczkach po 40 h opłatnie. Krem do obuwia w normalnych pudełkach, gros po 26 K wysyła Róża Karntzer, Muszyna. 3667 1 2

GOLDMANA

skład fortepianów

Bielsko-Biała

poleca fortepiany:

Bösendorfera,

Ehrbara,

Foerstera,

Petrofa.

Wielki wybór fortepianów i pianin po cenach umiarkowanych. Także kupno okazyjne. 3973 1 8

Konc. Biuro przepisywania i pomnażania pism

Heleny Pałuskiej, ul. Floryańska 34

Szkoła pisania na maszynach.

Nauka stenografii polsk. i niem. Kurs rozpoczyna się 10 maja b/ r. 3935 2 6

Okazyjna wyprzedaż

różnych przedmiotów zdobniczych i użytkowych ze złota i srebra, nadających się na podarki okolicznościowe, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki, medaliki, zegarki, łańcuszki, srebra stołowe, przedmioty o wartości muzealno-numizmatycznej i t. p. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, codziennie od godz. 4¼ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3562 3 12

Obrazy T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego

A. Grottgera, Grabowskiego, Grygiewskiego, Krzesza, Kradowskiego, Pociackiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, Żmurki i innych — do nabycia w salonie „Stadium", Sławkowska 30, I p. — Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5 po południu. 3687 4 10

10. ... R ... KLASOWEJ

VIII LOTERYA

55.000 losów. 57.500 wygranych.

Ciągnienie I klasy 12 i 14 czerwca 1917

Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —

Zamawić kartą u firmy

Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.

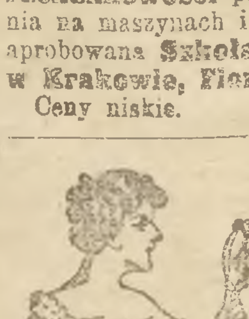
LEONHARD LEWIN

3517 2 5

Wpisy na kurs

buchalteryi poj. i podwójnej, stenografii pol. i niem., rachunkowości państwowej, korespondencyi handl., pisania na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie I-sza Rząd. aprobowana **Szkoła buchalteryi „Hermes"** Jana Pilcha, **w Krakowie, Floryańska l. 39,** II p. 3977 1 3

Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach.



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 2 8

NASIONA

Koniczyny czerwonej, wolnej od kanianki,
„ szwedzkiej, białej, 4001 1 3
Lucerny francuskiej, chmielowej,
Seradeli, esparsety,
Tymotki, raygrasów, nasiona traw,
Mieszanki traw na gazony, łąki i pastwiska,
Buraków pastewnych, Eckendorfskich, Półcukrowych, Mamutów

poleca

z gwarancyą wysokiej siły kiełkowania i czystości

DOM ROLNICZY

ERNEST BAHLSEN

Kraków, ul. Karmelicka.

Kilkanaście

większych i mniejszych majątków ziemskich, przeważnie leśnych, kilka folwarków i małych gospodarstw rolnych w okolicy Krakowa, kilkadziesiąt kamienic, parcel itp. sprzeda konc. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 26, I p. 3883 2 5

Fotograf

kawaler, łagodnego usposobienia, właściciel zakładu fotograficznego i innych przedsiębiorstw, posiadający ustalony byt i samodzielność, pragnie poznać w celu matr. pannę lub młodą, bezdzietną wdowę, sympatyczną, miłą, prawego charakteru, przedewszystkiem dobrą gospodynię domu, — chętnie retuszerkę. Posag niewymagany. Sprawę traktuję zupełnie poważnie. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografią pod „Fotograf" przyjmuje Administracya „N. Reformy". Zapewnia się zwrot korespondencyi i fotografii, w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu. 3960 1 3

Generalnego zastępcy

dla Krakowa i okolicy poszukuje

Bank

dla sprzedaży losów na spłaty. Siły, obeznane z tym działem, zechcą się zgłosić pod »Aktienbank« do Allgemeine Inseraten - Bureau, Praga, Graben, Bazar 27. 4013

Napróżno

oczekuje ulgi

i oczyszczenia sumienia ten, komu w tych skutkiem wojny zakaźnych czasach nie pilno chronić się przed chorobami przez dezynfekcyę. Powracając z pracy w południe i w wieczór, dezynfekujmy ręce lysoformem przeciw zarazie z dziennego dotykania. Lysoform jest do nabycia w każdej drogueryi i aptece. 3551

Obsypniki do ziemniaków

Wirówki do mleka

Opryskiwacze do bielenia wapnem budynków i dezynfekcyi wszelkiemi płynami, tudzież wszelkie inne **maszyny** i **narzędzia rolnicze** posiada w wielkim wyborze na składzie i poleca po najniższych cenach

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 3556 1 6

Polskiej korespondentki

ze znajomością stenografii i pismem maszynowem poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady w wiedeńskiem Towarzystwie akcyjnem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „F. U. 7340" przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Bock i Herzfeld, Wiedeń, I., Adlerg. 6. 3835 1 9

Szczawnica

Zakład leczniczy (Sanatoryum) Dra J. Kołączkowskiego przyjmuje zgłoszonych po cenach przystępnych. 3666 1 9

Szukam dzierżawy

domu z ogrodem lub polem w obrębie Wielkiego Krakowa lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod Skarbek, poste restante, Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3978 1 6

Obiady mięsne

z 3 dań 2·20. Ul. Sławkowska 14, I p. 3606 7 10

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem, przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów. Ul. Wolska 28, III piętro, na lewo. 3698

Obrazy

sprzedam oryginały polskich malarzy. Ul. Jagiellońska 6, II p. I brama od ul. Brzeskiej, od 3 do 5 pop. 3793 5 6

Potrzebna zaraz

gospodyni na wieś, starsza, uczciwa, z dobremi poleceniami, obeznana z hodowlą bydła, trzody, drobiu i mleczarstwem. Odpisu świadectw nie zwraca się. Zgłoszenia: hr. Bobrowska, Długie, p. Jedlicze. 3773 3 3

Ważne dla Pań.

Materyały bławatne na sezon obecny po cenach najniższych poleca

„Krystyna"

Kraków, Tarłowska 5, parter. 3723 4 5

Autografów

rękopisów i osobistych pamiątek wybitnych Polaków wszystkich sfer poszukuje zbieracz prywatny. Oferty przyjmuje portyer Grand Hotelu w Krakowie. 3691 5 8

Dyrektor dóbr

młody energiczny, ze studyami zamiłowany gospodarz, szuka samodzielnej większej administracyi lub posady zastępcy pełnomocnika wielkiego klucza. Zgłoszenia pod „Polak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3448 9 10

Drzewo okrągłe

kupi się w każdej ilości, najmniej 3000 m³, blisko Krakowa. Reflektuje się i na drzewa szlachetne, twarde. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Zapłata zaraz". Pośrednicy niedopuszczalni. 3528 5 6

Korespondentkę

piszącą na maszynie, stenografującą po polsku, biegle rachującą i obznajmioną z buchalteryą przyjmie przedsiębiorstwo. Oferty pod K. l. 34. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 3969 1 8

NOWE KURSA

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BERNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w **Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy,** rozpoczynają się **12 maja** b. r. Wpisy codziennie. Nauki udzielają fachowe siły nauczycielskie. **Szkoła pisania na maszynach.** Dla superarbitrowanych wojskowych i legionistów kursa bezpłatne. Po ukończeniu nauki egzamina w Namiestnictwie i w Akademii handlowej, ewent. świadectwa z kursu. 3745 4 7

Poszukuje się

mieszkania słonecznego, zł. z 8-4 pokoi, łazienki, kuchni, pokoju dla służby etc., z elektrycznem oświetleniem, od 1 lipca, ewentualnie od 1 października. — Zgłoszenia pod Z. M. 50 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3738 2 8

Polecamy odsprzedawcom

zastrzegając sobie zmianę ceny, 10 przedmiotów około 95.000 sztuk historycznych austro-węg. obrazów wojennych, w wielkości 28X34 cm. na błyszczącym papierze, loco Berco i wysyłamy próbki do obejrzenia po nadesłaniu 1·50 K. **Verlagsanstalt Pallas, Wiedeń, XIX, Gebhardtgasse 8.** 3539

Majątek ziemski

większy, z lasem, sprzedam. Zgłoszenia tylko list. pod Okazya przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3720 4 10

Mieszkania

składającego się z 5 do 6 dużych, jasnych pokoi, z gazowem lub elektrycznem oświetleniem, nadających się na biura, poszukuje się zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lasa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3725 5 8

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

Uwaga: **Grodzka 5.**

2463 14 0

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska 16, obok magazynu broni. 3767 3 10